

Na stronie 2-giej podajemy fragmenty artykułu tow. Konstantego Rokossowskiego pt. „35 lat Armii Radzieckiej”, który ukazał się w numerze 2-gim „Nowych Dróg”.

Na stronie 3-ciej podajemy tekst referatu wiceprezesa Rady Ministrów tow. Zenona Nowaka, wygłoszonego na Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej.

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok V Nr 47 (1156)

Rzeszów, poniedziałek 23 luty 1953 r.

## Niezwyciężona armia pokoju i wolności



Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej rozpoczął obrady z udziałem 2200 delegatów

### W nierozzerwalnym sojuszu i pod kierownictwem klasy robotniczej pracująca wieś polska doprowadzi do zwycięskiego końca walkę o spółdzielczość produkcyjną

**WARSZAWA (PAP).** Ponad 2.200 delegatów, wśród nich wiele kobiet i młodzieży — reprezentujących 720-tysięczną rzeszę członków spółdzielni produkcyjnych z całego kraju oraz kilkuset aktywistów terenowych, przodujących pracowników Państwowych Ośrodków Maszynowych, przedstawiciele małych i średniorolnych gospodarzy indywidualnych i wielu zaproszonych gości zgromadził w wielkiej hali Mirowskiej w Warszawie I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, którego doniosłe obrady rozpoczęły się w dniu 21 bm.

O godz. 9.15 na salę przybywają, witani długo ujemilknącymi oklaskami przedstawiciele Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, przedstawiciele Rady Państwa i Rządu oraz władz naczelných organizacji społecznych.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu narodowego.

Obrady zjazdu zajął min. Rolnictwa — Jan Dąb - Kocioł, mówiąc m. in.:

„Pierwszy Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej rozpoczyna swoje obrady w chwili, gdy na wsi polskiej za chodzą głębokie, rewolucyjne przemiany. W ostatnich okresach jesteśmy świadkami szybkiego tempa powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych. Coraz więcej chłopów mało i średniorolnych zdaje sobie sprawę, że jedyną drogą ku lepszej przyszłości wsi polskiej jest zerwanie z dotychczasowym gospodarowaniem w pojedynkę i przejście do zespołowej, zmechanizowanej, opartej na naukowych podstawach gospodarki spółdzielczej.

Dzisiaj już nie ulega wątpliwości, że pracująca wieś polska, kierując się mądrymi wskazaniami przywódcy i nauczyciela całego narodu, Bolesława Bieruta, w nierozzerwalnym sojuszu z bohaterką klasą robotniczą i pod jej kierownictwem — walkę o spółdzielczość produkcyjną na wsi zwycięsko doprowadzi do końca”.

Zebrań wstają i długo manifestują swe serdeczne uczucia — skandując „Bierut — Bierut”.

Min. Dąb-Kocioł wita wszystkich przybyłych delegatów i gości oraz proponuje skład prezydium.

Wśród ogólnych owacji delegaci powołują do prezydium Zjazdu przewodniczącą KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta. W skład prezydium wchodzi również wiceprezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski, wiceprezes Rady Ministrów sekretarz KC PZPR Zenon Nowak, członkini Biura Politycznego KC PZPR i NKW ZSL, członkini Rady Państwa i Rządu, przedstawicielki władz naczelných organizacji społecznych. Do prezydium powołano również najbardziej zasłużonych przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, wybitnych przodowników pracy z gospodarstw ze spółowch. Czołowych aktywistów terenowych, przodujących pracowników POM, a także zasłużonych naukowców z dziedziny rolnictwa.

Po powołaniu prezydium Zjazdu minister Rolnictwa stwierdza: „Na chłopskim, spółdzielczym zjeździe gospodarzami powinni być chłopci. Dlatego też zaszczytne obowiązki dalszego prowadzenia obrad powierzam Janowi Sendekowi, przewodniczącemu przodującej spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie pow. Sroda Śląska”.

Tę propozycję zebrań aprobują hucznymi oklaskami. Jan Sendek — poseł na Sejm PRL — obejmuje przewodnictwo. Niezwykle uroczystym momentem Zjazdu jest powołanie prezydium honorowego. W tej sprawie głos zabiera przewodniczący przodującej na Opolszczyźnie spółdzielni produkcyjnej w Wilamowej w pow. Nysa, poseł Władysław Grabowski.

„Nasz Zjazd — mówi on — jest Zjazdem chłopów, którzy wraz z klasą robotniczą idą w pierwszych szeregach bojowników o pokój i umocnienie niepodległości naszej Ojczyzny. Nasz Zjazd jest Zjazdem chłopów, którzy są pionierami postępu na polskiej wsi, pionierami socjalizmu w rolnictwie.

Dla udokumentowania tego faktu, dla wyrażenia naszej solidarności ze wszystkimi bojownikami o pokój i postęp, o socjalizm i wolność narodów na świecie, proponuję powołanie do honorowego prezydium naszego Zjazdu chorażego światowego obozu pokoju, wodza narodu Związku Radzieckiego, nauczyciela wszystkich ludzi pracy, niezłomnego przyjacela narodu polskiego — Józefa Stalina”.

Na te słowa wszyscy wstają. Rozbrzmiewają gorące oklaski. Zebrani skandują: Stalin, Stalin.

Raz po raz zrywają się serdeczne owacje, gdy Władysław Grabowski odczytuje nazwiska dalszych członków prezydium honorowego: wodza wielkiego

narodu chińskiego — Mao Tse-tunga, prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — bojownika o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy — Wilhelma Piecka, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Ludowej — Klementa Gottwalda, przywódcy narodu węgierskiego — Matiasa Rakosi, przywódcy narodu bułgarskiego — Wyko Czerwenkowa, przywódcy narodu rumuńskiego — Gheorghiu Deja, przywódcy narodu albańskiego — Envera Hodży, wodza bohaterskiego narodu Korei, niezłomnie broniącego wolności swej ojczyzny przeciwko amerykańskiemu imperializmowi — Kim-ir-sena, przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Laureata Stalnowskiej Nagrody Pokoju — prof. Joliot-Curie.

Następnie delegaci uchwalają porządek obrad Zjazdu — po czym przewodniczący udziela głosu wiceprezesowi Rady Ministrów Zenonowi Nowakowi, który wygłasza referat. (Tekst referatu podajemy na stronie 3-ciej i czwartej).

Uczestnicy Zjazdu słuchali referatu z głęboką uwagą. Wiele lokrotnie zrywały się burzliwe oklaski.

Po przemówieniu padają liczne okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego, na cześć Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. Delegaci długo manifestują swe uczucia solidarności ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata, bratnie uczucia dla Związku Radzieckiego, miłość i przywiązanie do chorażego światowego obozu pokoju — Józefa Stalina. W obrzy mlej hall długo rozbrzmiewa skandowany okrzyk: „Pokój, pokój!”.

Rozpoczyna się dyskusja. Przodujący ludzie spółdzielni produkcyjnych licznie zaplują się do głosu, aby mówić o wszystkim, co spółdzielcy, którzy reprezentują, pragną przekazać spółdzielcom w innych okolicach kraju, władzom państwowym i partyjnym, masom pracującym chłopów i robotników.

W toku dyskusji na salę przybywa wśród burzliwych, długich niemilknących oklasków delegacja robotników warszawskich zakładów pracy.

Ze wszystkich stron obrzy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Depesza Marszałka Polski K. Rokossowskiego do Marszałka Związku Radzieckiego A. Wasilewskiego

Minister Spraw Wojskowych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Marszałek Związku Radzieckiego tow. A. Wasilewski

Moskwa

Z okazji XXXV rocznicy powstania bohaterskiej Armii Radzieckiej przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze, w imieniu żołnierzy ludowego Wojska Polskiego i w moim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dla Was i dla żołnierzy Armii Radzieckiej.

Wojsko Polskie otacza czcą i miłością niezwykłą Armię Radziecką, która pod wodzą genialnego stratega — Wielkiego Stalina rozbiła hitlerowskich i japońskich agresorów w II-giej wojnie światowej, wybawiła ludzkość od groźby nie woli faszystowskiej i przywróciła wolność narodowi polskiemu.

W oparciu o radziecką naukę wojenną i o bogate doświadczenie bojowe owianej chwałą zwycięstw bratniej Armii Radzieckiej — Wojsko Polskie nieustannie podnosi swą gotowość bojową i czujnie strzeże granic Polskiej Rzeczypospolitej

tej Ludowej, niezłomnego ognia wielkiego obozu pokoju.

Złączeni wiecznym braterstwem broni i idei z Armią Radziecką, żołnierze ludowego Wojska Polskiego nie szczędzą sił, aby stać się godnymi sojusznikami bohaterskich żołnierzy radzieckich w obronie świętej sprawy pokoju i niepodległości narodów.

Wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej Konstanty Rokossowski Marszałek Polski

### Depesza Zarządu Głównego ZMP do SFMD z okazji międzynarodowego dnia solidarności z walczącą młodzieżą krajów kolonialnych

Do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie Drodzy Przyjaciele!

Z okazji międzynarodowego dnia solidarności z walczącą młodzieżą krajów kolonialnych przesyłamy za waszym pośrednictwem dla całej młodzieży krajów kolonialnych, półkolonialnych i zależnych, nasze gorące, braterskie pozdrowienia i życzenia nowych sukcesów

w walce o pokój, wolność i lepszy byt.

Młode pokolenie Polski Ludowej, budujące wraz z całym narodem piękną, pokojową przyszłość swej Ojczyzny połączyła z oburzeniem barbarzyńskimi wyzyskami i uciskami narodów krajów kolonialnych przez imperialistów i kolonizatorów. Pragniemy zapewnić naszym drogim przyjacielom z krajów kolonialnych, że solidaryzujemy

się w pełni z ich bohaterską walką o wyzwolenie narodowe i społeczne, o pokój i przyjaźń między narodami.

Niech żyje przyjaźń i braterstwo młodzieży całego świata, bez względu na rasę i narodowość.

Niech żyje SFMD, organizator i przywódca młodzieży świata w walce o wolność, szczęśliwe życie i pokój

Zarząd Główny ZMP

Naród radziecki i wraz z nim cała pokój miłująca ludzkość obchodzi dziś 35 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, armii obrony pokoju, wolności i socjalizmu, armii najpotężniejszego mocarstwa świata.

Przed 35 laty w mroźne dni lutego 1918 roku narodziła się pierwsza w historii świata armia wyzwolonych robotników i chłopów — Armia Radziecka. Pole bitwy było jej kołyską. Zrodziła ją rewolucja.

W obronie rewolucji i jej zdobyczy, w ogniu walki przeciw obcej interwencji i rodzimej kontrrewolucji rozdziły się pierwsze pułki Armii Radzieckiej. Pułki — początkowo źle uzbrojone, mało umundurowane, słabo odżywiane, a jednak zwycięskie. Zwycięskie, gdyż młoda wówczas Armia Radziecka była armią nowego typu, była armią wyzwolonych robotników i chłopów, była armią, której żołnierze wiedzili o co walczyli, wiedzieli, że bronią rewolucji, że bronią ojczyznę, której są gospodarzami, że bronią ziemi, która jest ich ziemią, fabryk, które są ich fabrykami, że bronią narodu, który powierzył im szczytną misję obrony wolności i niepodległości Kraju Rad.

Gromiąc uzbrojone po zęby wojska Interwentów, gromiąc wojska kontrrewolucji, Armia Radziecka obroniła pierwsze państwo robotników i chłopów, umożliwiła narodom ZSRR wkroczenie na drogę budowy socjalizmu, a jednocześnie zapewniła narodom uciśnianym przedtem przez carat prawo do samookreślenia, prawo wypisane na sztandarze Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Stworzone przez Lenina i Stalina radzieckie siły zbrojne stały się czujną i niezawodną osłoną, za którą naród radziecki zbudował socjalizm, stały się potężnym orężem władzy radzieckiej. W wyniku osobistej troski towarzysza Stalina Armia Radziecka wyekwipowana w najnowocześniejszy sprzęt, armia, w której urzędniczą została stalnowska teza o konieczności rozwoju wszystkich rodzajów broni, stała się potężną, niezwyciężoną siłą.

Jakie są źródła potęgi Armii Radzieckiej? Zasadnicze źródło jej niezwyciężonej siły tkwi w tym, że jest ona armią, w której robotnik i chłop bronią swych własnych interesów, bronią praw swej ojczyzny. Armie krajów kapitalistycznych rozsądane są sprzecznościami pomiędzy zadaniami, jakie stoją przed każdą armią kapitalistyczną, a składem społecznym masy żołnierskiej, sprzecznościami pomiędzy żołnierzami, wywodzącymi się z ludu, a korpusem oficerskim wywodzącym się z klasy wyzyskiwaczy. Armia Radziecka jest armią, której żołnierze i oficerowie stanowią jedną rodzinę. Korpus oficerski Armii Radzieckiej, to najdzielniejsi najofiarniejsi i najbardziej zahartowani spośród żołnierzy. Jedność moralno-polityczna Armii Radzieckiej, jej ścisłe związanie z całym narodem oraz jej internacjonalizm — oto czynniki decydujące o potędze armii — zwyciężycielki.

Potwierdzeniem siły i niezwyciężoności Armii Radzieckiej była II wojna światowa. W tych decydujących o przyszłości ludzkości chwilach, gdy w Moskwę parły pancerne dywizje Guderianów i Mannsteinów, utworzone za dolary i funty, którymi imperialiści anglosascy tak szczerze zasilali hitlerowski przemysł zbrojeniowy, towarzysz Stalin w ten sposób określił wielkie zadanie jakie stało przed Armią Radziecką: „Na was patrzy cały świat jako na siłę zdolną do unicestwienia grabieżczych hord zaborców niemieckich. Na was patrzy jako na swych wyzwolicieli podbite narody Europy, które dostały się pod jarzmo najeźdźców niemieckich. Przypadał mi udział w wielkiej misji wyzwolenia. Bądźcie więc godni tej misji!” Armia Radziecka spełniła swą wielką historyczną misję, nie zawiodła zaufania zarówno swego narodu jak i innych narodów świata. Słowa partii, słowa Wielkiego Stalina uzbrajały radzieckich żołnierzy i oficerów w głęboką wiarę w triumf słusznej sprawy. Pod wodzą najgenialniejszego

(Ciąg dalszy na str. 2)



# 35 lat Armii Radzieckiej

## Konstanty Rokossowski

Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu, który ukazał się w nr 2 (44) „Nowych Drog”.

Gdzie tkwiła źródła siły i przyczyny zwycięstwa Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej?

W Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR przeciwko hitlerowskiemu Niemcom oraz militarystycznej Japonii zwyciężył radziecki ustrój państwa, zwyciężyły radzieckie siły zbrojne, które wykazały swoją wyższość nad społecznym i państwowym ustrojem oraz siłami zbrojnymi Niemiec i Japonii. Naród radziecki wykazał swoją ekonomiczną i polityczną przewagę nad wrogami. Doświadczenia wojny dowiodły, że ustrój radziecki jest nie tylko najlepszą formą organizacji gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju w latach budownicwa pokojowego, lecz równiż najlepszą formą mobilizacji wszystkich sił narodu przeciwko wrogowi w okresie wojny.

Ustrój socjalistyczny, stworzony przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną, dał narodowi radzieckiemu i jego armii wielką i niezwykłą siłę, o którą rozbiły się wszystkie plany i rachuby wrogów. Radzieckie państwo socjalistyczne godnie wytrzymało surową próbę wojny i wyszło z niej jeszcze bardziej zwarte, wzmocnione, jeszcze potężniejsze, dowiodło swej siły i przewagi nad państwem faszystowskim Niemiec i militarystyczną Japonią, swojej wyższości nad państwami kapitalistycznymi.

Armia Radziecka zwyciężyła, gdyż tworcą i organizatorem jej zwycięstwa była wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, której polityka jest nierozłączna z interesami całego narodu radzieckiego. W imię tej jedynie słusznej polityki walczyły, broniły jej do końca wszystkie narody Kraju Rad., walczyli bohaterstwo żołnierze armii — zwycięzcy i przegrani. Towarzysz Stalin wskazywał:

„W dobie Wojny Narodowej partia nasza stała się duszą i organizatorem ogólnonarodowej walki przeciwko zaborcom faszystowskim. Organizacyjna praca partii zjednoczyła i skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki obywateli radzieckich i podporządkowała wszystkie nasze siły i środki sprawie rozgromienia wroga. W okresie wojny partia zespółiła się jeszcze bardziej z narodem, związała się jeszcze ściślej z szerokimi masami ludu pracującego”.

(J. Stalin, O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego — Wyd. „Prasa Wojskowa” str. 112).

Bez kierownictwa partii komunistycznej nie można było osiągnąć zwycięstwa nad wrogiem. Źródłem siły Armii Radzieckiej, jedną z podstawowych przyczyn jej zwycięstwa było to, że prowadziła ona sprawiedliwą wojnę narodową. Walczyła ona w imię obrony swej socjalistycznej ojczyzny, w imię wyzwolenia narodów. Dlatego cieszyła się wielką sympatią i miłością o-

raz miała poparcie nie tylko narodu radzieckiego, lecz i całej postępowej ludzkości.

„...Stan moralny naszej armii — mówił już na początku wojny Towarzysz Stalin — jest wyższy od stanu moralnego armii niemieckiej, bo armia nasza broni swej ojczyzny przed cudzoziemskimi zaborcami i wleży w służność swej sprawy, podczas gdy armia niemiecka prowadzi wojnę zaborczą i rabuje cudzy kraj, nie mogąc choćby na chwilę uwierzyć w służność swej podłej sprawy”. (Tamże, str. 18).

Zwycięstwo ZSRR nad Niemcami i Japonią ujawniło z całą siłą przewagę Armii Radzieckiej, jako armii nowego typu, nad armiami kapitalistycznymi. Żołnierze radzieckich sił zbrojnych, związanych nie-rozerwalną więzią z ludem, cechującą niezłomną jedność moralno - polityczną, wielki patriotyzm, płomienna miłość ojczyzny i palącą nienawiść do wroga. Te szczególne właściwości Armii Radzieckiej z całą mocą przejawiały się w postawie żołnierzy radzieckich w groźne dni Wielkiej Wojny Wyzwoleńczej, rozdziły masowo bohaterstwo i bezprzykładne poświęcenie dla dobra ojczyzny kraju.

Ale aby osiągnąć zwycięstwo w wojnie, nie wystarczy sama tylko odwaga. Konieczne jest zapewnienie armii należytego zaopatrzenia w uzbrojenie, amunicję, żywność. Towarzysz Stalin uczy:

„...Nie wystarczy samo tylko męstwo, by pokonać wroga posiadającego liczną armię, pierwszorzędne uzbrojenie, dobrze wyszkolone kadry oficerskie i niezłe zorganizowane zaopatrzenie. Aby znieść uderzenie takiego wroga, odeprzeć go i następnie zadać mu całkowitą klęskę, poza bezprzykładnym męstwem naszych wojsk, trzeba było mieć zupełnie nowoczesną broń, i to w dostatecznej ilości...”

(J. Stalin — Przemówienia wygłoszone na przedwyborczych zebraniach wyborców Stalinowskiego Okręgu Wyborczego w Moskwie 11 grudnia 1937 r. i 9 lutego 1946 roku. Wyd. „Książka i Wiedza” w 1952 r. str. 17).

Takiego uzbrojenia, i to w dostatecznej ilości, dostarczał swojej armii przemysł socjalistyczny, w którym z samoparciem pracował bohaterski lud radziecki, pracowali starcy, kobiety i dorastająca młodzież. Pracowali oni za siebie i za tych, którzy poszli na front. Zaopatrzenie frontu zwiększało się z każdym dniem, z każdym miesiącem i rokiem. W ciągu ostatnich trzech lat wojny radziecki przemysł produkował przeciętnie w każdym roku: 30 tysięcy czołgów i samochodów pancernych, około 40 tysięcy samolotów, 120 tysięcy dział, 100 tysięcy moździerzy, 450 tysięcy karabinów maszynowych i ponad 5 milionów karabinów i automatów.

Armia Radziecka posiadała jednolite i mocne pod względem moralno - politycznym zaopatrzenie, jakiego nie miała nigdy żadna armia i nie mogły

mieć Niemcy hitlerowskie. Jedność moralno - polityczna społeczeństwa radzieckiego, niewzruszona przyjaźń wszystkich narodów radzieckich były moralnym wsparciem armii, która prowadziła wojnę sprawiedliwą. Podbite przez armię niemiecką narody Europy nienawidziły jej jako armii zaborczej, nienawidziły „nowego ładu” hitlerowskiego, nie wspierały armii hitlerowskiej, lecz szkodziły jej i zwały ją.

Źródłem siły radzieckich sił zbrojnych, ludu radzieckiego było genialne kierownictwo Towarzysza Stalina, który był duszą, inicjatorem i organizatorem wszystkich zwycięstw Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej. Towarzysz Stalin, największy wódz wszystkich czasów i narodów, stworzył najbardziej przodującą naukę wojenną. On to bezpośrednio opracował plany strategiczne wszystkich najważniejszych operacji, których przeprowadzenie zapewniło zwycięstwo nad wrogiem. Józef Stalin na samym początku działań ujawnił charakter i cele wojny prowadzonej przez Niemcy hitlerowskie. Obnażył jej zaborczy, grabieżczy charakter i potrafił zmobilizować cały naród radziecki, wszystkie siły kraju dla pokonania wroga. On to natchnął naród i armię wiarą w służność sprawy i stale krzepił ich wiarę w zwycięstwo. Z imieniem Stalina szli śmiało do boju żołnierze Armii Radzieckiej, przejawiając nieznurwane męstwo, odwagę i poświęcenie dla słusznej sprawy.

„Gdzie Stalin, tam zwycięstwo” — mówili ludzie radzieccy i z imieniem Stalina na ustach dokonywali wielkich, heroicznych czynów na froncie i w zapleczu.

Towarzysz Stalin stworzył i wychował radziecki korpus oficerski, który umiejętnie dowodził wojskami, był bezgranicznie wierny i oddany swojej ojczyźnie i narodowi. Towarzysz Stalin wychował całe grono, całą plejadę radzieckich dowódców wielkiej szkoły stalinowskiej. Uzbrojeni w najbardziej postępową radziecką naukę wojenną, świetnie zapewniali oni realizację strategicznych planów swojego naczelnego wodza, największego stratega dziejów — Towarzysza Stalina.

Imiona dowódców szkoły stalinowskiej na zawsze zapisały się na kartach chlubnych zwycięstw Armii Radzieckiej i narodu radzieckiego i żyć będą wiecznie.

Towarzysz Mołotow, mówiąc o niedających się z niczym porównać ogromnych zasługach Towarzysza Stalina wobec narodu radzieckiego i wobec całej ludzkości, stwierdził: „To nasze szczęście, że w ciężkich latach wojny Armii Czerwonej i naród radziecki prowadził mądry i doświadczonego wódz Związku Radzieckiego — Wielki Stalin. Z imieniem Generalissimusa Stalina

przejdą do historii naszego kraju i do historii świata pełne chwwały zwycięstwa naszej armii...”

(W. Mołotow — XXVIII rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, „Prawda” z 7 listopada 1945 r.).

Armia Radziecka i Radziecka Marynarka Wojenna zaskarbiły sobie miłość i szacunek nie tylko narodu radzieckiego, lecz i całej postępowej ludzkości. Oto dlaczego wraz z narodami Związku Radzieckiego rocznicę Armii Radzieckiej uroczystie obchodzą wszystkie narody milujące pokój i wolność, wszystkie postępowe i demokratyczne siły na świecie.

Z uczuciem głębokiej wdzięczności pozdrawiają Armie Radzieckie narody wyzwolone przez nią z niewoli faszystowskiej. Dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad niemieckim faszystem, masy pracujące krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy ze swą klasą robotniczą na czele, obalily panowanie obszarników i kapitalistów, wzięły władzę w swoje ręce i pomyślnie budują socjalizm. Dzięki rozgromieniu przez Armie Radzieckie imperializmu japońskiego możliwe stało się zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego.

Ze szczególną radością obchodzą rocznicę Armii Radzieckiej narody polski. Naród nasz nigdy nie zapomni, że Armia Radziecka gromiąca biłogwardziłów oraz obcych interwentów w wojnie domowej, broniąc Wielkiego Października, broniła również praw narodu polskiego do niepodległego bytu, prawa ogłoszonego mocno i doniosło przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną. To Rewolucja Październikowa, obalając carat i rozpalając płomień walki rewolucyjnej w Austrii i Niemczech, przekreśliła przeszłość stuletnie rozbiory Polski.

Naród polski i nasze siły zbrojne zawsze z serdeczną miłością i wielką wdzięcznością dla Związku Radzieckiego i jego armii wspominać będą wielkie dni wyzwolenia naszego kraju przez bohaterką Armie Radziecką, będą pamiętać, że to zwycięska Armia Radziecka osłoniła również Polskę przed interwencją imperialistów anglo-amerykańskich, że dzięki Armii Radzieckiej, Polska stała się krajem prawdziwie wolnym i niepodległym, że dzięki zwycięstwu i potęgze Armii Radzieckiej, polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem ujęła pewnie władzę w swoje ręce, że dzięki niej Polska Ludowa pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wodza narodu polskiego, towarzysza Bolesława Bieruta, zwycięsko wznosi wspaniałe gmachy swej jasnej przyszłości — socjalizm.

Olbrymnie są zasługi, nieoceniona jest pomoc ZSRR i Armii Radzieckiej dla narodu polskiego w utworzeniu i umocnieniu ludowego Wojska Polskiego.

Dzięki przyjaznemu stosunkowaniu się rządu radzieckiego i oświadczeniu Towarzysza Stalina,

do inicjatywy Związku Patriotów Polskich w ZSRR, reprezentującego na emigracji to samo stanowisko polityczne, co Polska Partia Robotnicza w kraju, wiosną 1943 roku została sformowana i Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która stała się zaczątkiem ludowego Wojska Polskiego. Troskliwa była osobista opieka Towarzysza Stalina, szczerza i wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej dla powstających formacji polskich. — Już jesienią tegoż roku i Dywizja brała u boku Armii Radzieckiej udział w walce z niemieckimi zaborcami faszystowskimi, wnosząc wkład swego żołnierskiego trudu w wyzwolenie Polski, które przyniosła nam zwycięska Armia Radziecka.

Pierwsza walka i pierwsze zwycięstwo w bitwie pod Lenino rozpoczęły sławny szlak bojowy Wojska Polskiego. Wkrótce został utworzony i korpus i Armia Polska, a następnie 2 Armia Wojska Polskiego, które u boku radzieckich sił zbrojnych uczestniczyły w wypędzeniu wroga z ukochanej ziemi ojczystej — pod naczelnym dowództwem Wielkiego Stalina. Jednostki Wojska Polskiego brały również udział w szturmie Berlina, na które murach obok zwycięskiego sztandaru radzieckiego został zatknięty sztandar biało-czerwony. Żołnierze Wojska Polskiego walczyli przy ramieniu z żołnierzami Armii Radzieckiej, wnieśli wkład swego męstwa i znoju w dzieło wyzwolenia narodu i w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, w której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleniczej walki naszego narodu na czele.

Towarzysz Bierut stwierdził: „Masy pracujące, klasa robotnicza, jej organizacje polityczne, miały w Armii Radzieckiej sojusznika klasowego, sojusznika, który wyzwolił naród z jarzma niewoli hitlerowskiej, sojusznika, który przez samą swą obecność obezwładnił obóz reakcji i czynił go niezdolnym do zbrojnej rozprawy z ruchem rewolucyjnym, sojusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach danego kraju wbrew interesom ludu”. (B. Bierut, O partii Wyd. „Książka i Wiedza” str. 206).

Na chlubnym szlaku bojowym od Lenino do Berlina w ogniu wspólnych zmagani przeciwko wspólnemu wrogowi rozdziła się i cementowała wspólnie przelaną krwią przyjaźń i braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, przyjaźń i braterstwo z wielkim narodem radzieckim, z bratnimi narodami słowiańskimi państwa socjalizmu. Ta przyjaźń stała się jednym z głównych źródeł siły Wojska Polskiego, stała się rezerwą niepodległego bytu Polski, naszej niezawisłości i pomyślnego budownictwa socjalizmu.

Każdy Polak - patriota, każdy żołnierz Wojska Polskiego wie, że tylko dzięki Armii Radzieckiej, dzięki bogatemu doświadczeniu bojowemu, dzięki jej doskonałemu wzorom i przykładom, dzięki pomocy udzielanej przez radzieckich specjalistów wojskowych, mogliśmy uniknąć wielu trudności przy budowaniu naszych sił zbrojnych i w stosunku do krótkim czasie stworzyć siły armii nowego typu, jaką jest Wojsko Polskie.

Wojsko Polskie, związane braterstwem i ideą z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów wyzwolenia i radziecką w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, w której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleniczej walki naszego narodu na czele.

Wojsko Polskie, związane braterstwem i ideą z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów wyzwolenia i radziecką w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, w której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleniczej walki naszego narodu na czele.

Wojsko Polskie, związane braterstwem i ideą z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów wyzwolenia i radziecką w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, w której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleniczej walki naszego narodu na czele.

Wojsko Polskie, związane braterstwem i ideą z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów wyzwolenia i radziecką w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, w której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleniczej walki naszego narodu na czele.

Wojsko Polskie, związane braterstwem i ideą z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów wyzwolenia i radziecką w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, w której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleniczej walki naszego narodu na czele.

Wojsko Polskie, związane braterstwem i ideą z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów wyzwolenia i radziecką w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, w której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleniczej walki naszego narodu na czele.

Wojsko Polskie, związane braterstwem i ideą z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów wyzwolenia i radziecką w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, w której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleniczej walki naszego narodu na czele.

Wojsko Polskie, związane braterstwem i ideą z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów wyzwolenia i radziecką w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, w której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleniczej walki naszego narodu na czele.

Wojsko Polskie, związane braterstwem i ideą z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów wyzwolenia i radziecką w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, w której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleniczej walki naszego narodu na czele.

## Niezwykła armia pokoju i wolności

(Ciąg dalszy ze str. 1)

go stratega wszystkich czasów, Generalissimusa Józefa Stalina Armia Radziecka przepędziła wroga z ojczystej ziemi i przyniosła narodom tak upragnione wyzwolenie.

Wyniki wojny dowiodły całemu światu, jak potężną siłą jest Związek Radziecki, wykazały całą wyższość Armii Radzieckiej, armii nowego typu, armii nierozwalnie związanej z narodem nad armiami krajów kapitalistycznych, będących narzędziem utrwalania władzy kapitalistów, narzędziem podbojów i clemienia innych narodów.

Armia Radziecka, pogromczyń hitlerowskiego Wehrmachtu, pogromczyń militarystycznej Japonii, otoczona jest czcią i miłością setek milionów ludzi na świecie, miłością narodów krajów demokracji ludowej, którym bohaterski żołnierz radziecki przyniósł wolność. Głęboką miłością otacza Armie Radziecką naród polski, który zawdzięcza jej wyzwolenie i możliwość budowania nowego, radosnego życia.

Wielką dumą narodu polskiego jest udział polskich jednostek w zwycięskim marszu wyzwoleniczym Armii Radzieckiej, udział w wyzwolaniu polskiej ziemi. Od Lenino po Berlin i Łabę żołnierz polski uczestniczył w przesławnych bitwach Armii Radzieckiej. Wojsko nasze kształtowało się pod ożywczym wpływem radzieckich towarzyszy broni, od których żołnierz polski uczył się socjalistycznego patriotyzmu, uczył się bronić praw ludu pracującego, uczył się walczyć i zwyciężać. Wojsko Polskie utworzone dzięki braterskiej pomocy ZSRR, związane jest wleczystym braterstwem broni i ideą z Armią Radziecką. Odnajując się na wzorach najelegniejszej armii świata, Wojsko Polskie jest dziś niezawodnym obrońcą naszych granic. Dowodzone przez Marszałka Rokossowskiego, wychowanka stalinowskiej szkoły wojennej, otoczone jest miłością całego narodu, jest jego dumą.

Dziś, gdy amerykańscy imperialiści, krocząc szlakiem Hitlera, spieszą się do rozpętania nowej wojny światowej i w Niemczech zachodnich odbudowują zdruzgotany przez Armie Radziecką Wehrmacht hitlerowski, spotrzeńta pokoi miliaonach narodów znów kierują się ku Związkowi Radzieckiemu, ku Armii Radzieckiej, ostoi pokoju światowego. Tow. Malenkov mówił na XIX Zjeździe: „Związek Radziecki nie leka się gróźb podżegaczy wojennych. Naród nasz ma doświadczenie walki z agresorami i biec ich to dla niego nie pierwszyna. Naród radziecki bit agresorów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, bit ich podczas drustej wojny światowej i bit ich będzie również w przyszłości, jeżeli ośmiela się nanać na naszą ojczyznę”.

W dniu święta Armii Radzieckiej, najpotężniejszej armii świata, myśli narodu polskiego oyna ku bohaterskim żołnierzom pokoi i wolności, oyna ku wielkiemu ich wodzowi — Józefowi Stalinowi.

## Obrady Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

miej sali rozlegają się okrzyki: „Niech żyje i pogłębia się braterski sojuszn robotników i pracujących chłopów!”.

W imieniu delegacji przemawia formierz z „Ursusa” — Edward Jaworski, wielokrotny przewodnik pracy.

Delegat „Ursusa” melduje uczestnikom Zjazdu, że jego towarzysze pracy, którzy w roku ub. dali wsi polskiej 6 t s. traktorów, systematycznie realizują obecnie zobowiązanie wyprodukowania w pierwszym kwartale br. 60 traktorów ponad plan.

Zobowiązanie to załoga podjęła niedawno wobec obradujących pionierów spółdzielczości produkcyjnej w woj. warszawskiego.

Na wniosek zgłoszony następnie przez członka prezy-

dium Antoniego Mazura, Zjazd powołuje komisję: statutową, organizacyjno - gospodarczą i kulturalno-oświatową.

W czasie popołudniowych obrad Zjazdu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja. Obradom przewodniczył Eugeniusz Kwiatek — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, w pow. kutnowskim.

Przed zakończeniem pierwszego dnia obrad wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak udekorował wybitnych spółdzielców wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadanymi im przez Rade Państwa za ofiarną pracę w dziele organizacyjnego i gospodarczego umacniania spółdzielni produkcyjnych, za wysokie osiągnięcia w produkcji roślinnej i zwierzecej.

Władysław Grabowski — przewodniczący spółdzielni

produkcyjnej Wilamowa, pow. Nysa, odznaczony został orderem „Sztandar Pracy” II klasy.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Bolesław Dzwonkowski, brzdadzista połowy ze spółdzielni produkcyjnej Opalenca, pow. Brodnica, Stanisław Bagniak — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Dobiesławiec, pow. Koszalin, Władysław Malwa — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Radzienice, pow. Miechów oraz Waleria Witek — dojarka ze spółdzielni produkcyjnej Burkatów pow. Świdnica.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Marcin Gołabek — brzdadzista połowy ze spółdzielni produkcyjnej Kalwa, pow. Szum, Antonina Zmuda — chlewnistrzyni ze spółdzielni produkcyjnej Gterczyce, pow. Opatów, Marja Bombas — bry-

gadzistka hodowlana spółdzielni produkcyjnej Izabelów, pow. Sieradz, Stanisław Poprawski — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Bonikowo, pow. Kościeln, Janina Ptaniowska — chlewnistrzyni ze spółdzielni produkcyjnej Marcinkowo, pow. Kamienna, Wiktorja Kopacz, dojarka ze spółdzielni produkcyjnej Szczaniec pow. Świebodzin oraz Michał Kielbasa — chlewnistrza ze spółdzielni produkcyjnej Czerzeż, pow. Sanok.

Odnajując w serdecznych słowach dziękowali Rządowi ludowemu za wyróżnienia, zapewniając, że wzmogą swe wysiłki nad dalszym umacnianiem i rozwojem gospodarstw zespółowch.

„Niech żyją przodownicy pracy!” — raz po raz padały z sali okrzyki.

# Spółdzielnie produkcyjne -- to kuźnie dobrobytu, kultury i siły naszej ukochanej Ojczyzny

Referat wiceprezesa Rady Ministrów tow. Zenona Nowaka wygłoszony na Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej

## TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Zjazd dzisiejszy — Zjazd czołowych działaczy i działaczek ruchu spółdzielczości produkcyjnej — to zjazd pionierów idel, obejmującej coraz szersze masy chłopskie, idei, do której należy przyszość wsi polskiej.

Zbieramy się w chwili, kiedy możemy już podsumować pewny dorobek naszych spółdzielni i postawić sobie bardziej ambitne cele — dalszego poważnego rozszerzenia zasięgu ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Wybory październikowe 1952 roku, dały świadectwo zespolenia naszego narodu wokół władzy ludowej, wokół jej polityki uprzemysłowienia kraju i budowania socjalizmu, obrony pokoju i niepodległości Polski, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, wokół wielkiego budowniczego naszej Ojczyzny — BOLESŁAWA BIERUTA. (Huczne oklaski). Dały one zarazem świadectwo umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, podwalny władzy ludowej.

W wyniku realizacji pierwszych trzech lat planu 6-letniego uprzemysłowienie kraju uczyniło

poważny krok naprzód. Produkcja przemysłowa w porównaniu z rokiem 1949 wzrosła dwukrotnie.

Ten szybki wzrost naszego przemysłu wymaga siły gospodarczą i obronną naszego państwa, stanowi rękojmię niepodległości Polski i nienaruszalności jej granic, pozwala zwiększać nasz wkład w dzieło walki o zachowanie i utrwalenie pokoju, stwarza warunki dla wzrostu dobrobytu i kultury narodu.

Uprzemysłowienie kraju posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju rolnictwa. Uprzemysłowienie kraju, to coraz więcej traktorów, samochodów ciężarowych, najbardziej nowoczesnych maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, to dalsza szybka elektryfikacja wsi, to nowe linie kolejowe i dobre drogi. Wszystko to stwarza niezbędne warunki do przechodzenia wsi polskiej na tory wielkiego, zmechanizowanego, opartego na najwyższych zdobyczach nauki i techniki socjalistycznego rolnictwa. Państwo ludowe może udzielać dziś więcej wszechstronnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym niż czyniło to wcześniej.

szła od 3/4 wszystkich gospodarstw.

Mamy w kraju kilkaset tysięcy gospodarstw, które nie mają własnego konia. Posiadacz takiego gospodarstwa mimo uruchomienia pomocy sąsiedzkiej i opieki jaką błędnie wiejska otacza państwo ludowe, wciąż

## Aby rolnictwo mogło nadążyć za rozwojem przemysłu

Jak podnosić równocześnie produkcję zboża i produkcję żywności — na własne potrzeby i na rynek? Jak rozwiązać trudności z paszą, które hamują szybki rozwój hodowli w rozdrobnionej gospodarce chłopskiej? Jak zapobiec dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw chłopskich, temu prawdziwemu licznemu biedoty i średniaków? Trwały istotny postęp, nie da się osiągnąć w drobnym indywidualnym gospodarstwie.

W krajach kapitalizmu kartele i kułacy doprowadzają do ruin, do żebraczej turby coraz to nowe dziesiątki tysięcy wczorajszych samodzielnych gospodarzy — tak jak to było w Polsce przed wojną. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w ciągu ostatnich 6 lat zostało zlikwidowane 600 tysięcy gospodarstw farmerskich — więcej niż 10 proc. ogólnej ich liczby. Ziemię tych gospodarstw zakamowały kapitalistyczne monopole i bogaci farmerzy. W krajach socjalizmu, w naszej Ojczyźnie to wszystko jest niemożliwe. Przeciwnie, drobne gospodarstwa chłopskie odczuły pod rządami ludowymi znaczną poprawę sytuacji. Ale w pełni wyzwolić się od wzytku kułackiego, zapewnić sobie trwałą, stałą i w szybkim tempie rosnący dobrobyt, chłopci pracujący mogą w jeden tylko sposób — przez zmianę warunków produkcji rolnej, przez zmianę sposobu gospodarowania.

LENIN pisał z górą trzydzieści lat temu:

„Za pomocą drobnego gospodarstwa nie podobna wyrwać się z biedy...”

Towarzysz STALIN uczy nas:

„Trzeba... zbudować nowe życie, zbudować takie życie, które umożliwiłoby chłopu pracującemu z każdym rokiem polepszać położenie materialne i kulturalne oraz podnosić się wyżej. W tym celu trzeba zbudować nowy ustroj na wsi, ustroj kołchozowy...”

...w nowym kołchozowym ustroju chłopci pracują społecznie, zrzeszeni, pracują za pomocą nowych narzędzi — traktorów i maszyn rolniczych, pracują dla siebie i dla swoich kołchozów, żyją bez kapitalistów i obszarników, bez kułaków i spekulantów, pracują po to, żeby z każdym dniem polepszać swoje położenie materialne i kulturalne”.

Doświadczenia, które wy, towarzysze delegaci, nagromadziście w toku swej pracy, doświadczenia polskich chłopów pracujących potwierdzają w pełni słuszność tych prostych, a genialnych wskazań LENINA i STALINA. (Entuzjastyczne oklaski).

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie jest niezbędnym w interesie sojuszu robotniczo-chłopskiego, w interesie państwa ludowego, w interesie narodu.

Budujemy wiele setek nowych fabryk, kopalni i hut. Rozbudujemy koleje, zakładamy nowe drogi, regulujemy nasze rzeki.

Wszystko to jest niezbędne aby wyprowadzić nasz kraj z zacofania, w jakim utrzymywał go rodzimil i obcy obszarnicy i kapitaliści. Wszystko to jest niezbędne, abyśmy mogli coraz

jeszcze niejednokrotnie płacić „salsadowi” kułakowi lichwiarską cenę za jego „usługi”.

Wszystkie te gospodarstwa nie mogą ostatecznie wyzwolić się z kułackiego wyzysku i naczej, jak zmieniając całkowicie swój sposób gospodarowania.

darke w maszyny i najnowocześniejszy sprzęt, aby pracę każdego Polaka uczynić wysokowydajną.

Nasze wielkie budownictwo pociąga za sobą daleko idące przemiany w społeczeństwie. Staliśmy się królestwem przemysłowo-rolniczym. Do naszych fabryk, kopalni i hut napłynęło w ciągu lat 1946—1952 dwa i pół miliona ludzi. Liczba zatrudnionych poza rolnictwem podwoiła się u nas w stosunku do czasów przedwojennych. Ci nowi robotnicy i pracownicy umysłowi przyszli przede wszystkim ze wsi. Dawniej karmili się oni — przeważnie źle — produktami własnego czy ojcowskiego gospodarstwa. Teraz odżywiają się lepiej i — co jest niemniej ważne — kupują żywność na rynku, w sklepie. Dwa razy więcej ludzi żywi się kupionymi produktami rolnymi. To znaczy, że musi odpowiednio wzrosnąć produkcja rolnicza i jej towarowość — to znaczy, że odpowiednio zwiększa się jej część, którą sprzedają na rynek, sprzedana przede wszystkim państwowemu i spółdzielczej sieci handlowej, dzwigającej na siebie główny ciężar zaopatrzenia miast.

Rozwijający się nasz przemysł potrzebuje coraz więcej surowców, produkowanych przez rolnictwo — jak buraki cukrowe, ziemniaki przemysłowe, nasłona oleiste, wełna, len i konopie.

By więc rolnictwo mogło nadążyć za rozwojem przemysłu i wzrostem ludności miast musi ono znacznie podnieść swą produkcję, musi osiągnąć wyższe plony z hektara, musi znacząco rozszerzyć hodowlę bydła, trzody, owiec, musi wziąć się do nowych upraw przemysłowych, przynoszących wysokie dochody, ale wymagających również starannej i kwalifikowanej pracy.

Czy wszystko to da się osiągnąć w warunkach gospodarki indywidualnej, pokrajanej na drobne zagony? W gospodarce indywidualnej tkwią jeszcze poważne rezerwy, które mogą i muszą być w pełni wykorzystane. Ale na dłuższą metę w warunkach gospodarki indywidualnej nieuniknione jest coraz większe pozostawanie rolnictwa w tyle za szybko rosnącym zapotrzebowaniem ludności miast i zapotrzebowaniem przemysłu.

Jedyną drogą szybkiego i wszechstronnego wzrostu produkcji rolnej, przy równoczesnym zapewnieniu stale rosnącego dobrobytu pracującej ludności wsi — jest droga spółdzielczości produkcyjnej. (Oklaski).

Toteż w tej drodze zainteresowany jest zarówno chłop pracujący, jak również klasa robotnicza, kierownicza siła sojuszu robotniczo-chłopskiego. (Oklaski).

Wzrost produkcji obsługującej zastosowaniu nowoczesnych maszyn, nowoczesnej nauki rolniczej, doborowych nasion i doborowego materiału zarodowego pozwala zwiększyć ilość produktów, przypadających każdemu pracującemu w rolnictwie i równocześnie umożliwia zwiększenie ilości produktów dostarczanych przez rolnictwo na rynek. Z drugiej strony zastosowanie

maszyn i racjonalna organizacja pracy w spółdzielni uwalnia chłopów pracujących od harówek ponad siły, stwarzając dlań warunki rozwoju kulturalnego.

W spółdzielczości produkcyjnej, której rozwój możliwy jest jedynie w warunkach władzy ludowej, mamy połączenie bezpośrednich osobistych interesów każdego pracującego w rolnictwie z interesem całego społeczeństwa, z interesem całego narodu.

Oto dlaczego w naszej Konstytucji jest zapisane:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnej pomocy i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowoli, rolniczym spółdzielniom produkcyjnym jako formom gospodarki społecznej”.

Oto dlaczego nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — a także Zjednoczone Stronnictwo Ludowe — popierają ze wszelkich sił roz-

wój spółdzielczości produkcyjnej i otaczają ją jak najbardziej troskliwą opieką.

Oto dlaczego przodujący ludzie naszej wsi — dziesiątki tysięcy członków PZPR i ZSL oraz bezpartyjnych świadomych chłopów jednomyślnie produkcyjne, pracuje w nich z całym oddaniem oraz z najgłębszym przekonaniem i zapałem propaguje spółdzielczość produkcyjną wśród najszerszych mas chłopskich.

Oto dlaczego nasze państwo ludowe otaczając opieką ogół chłopów pracujących — w pierwszym rzędzie nie szczędzi środków na pomoc dla spółdzielni produkcyjnych, udziela im kredytów, dostarcza im nawozów sztucznych, otacza je opieką wykwalifikowanych agronomów i zootechników, szkoli kadry spółdzielcze, wyposaża spółdzielnie w tysiące traktorów i w sprzęt rolniczy wszelkiego typu, rozbudowując szeroko sieć POM-ów w całym kraju.

## Nasze spółdzielnie produkcyjne z powodzeniem zdają egzamin

Młoda jest jeszcze nasza spółdzielczość produkcyjna. Stawia ona dopiero pierwsze kroki. Ale już te pierwsze kroki pokazują nam, że i u nas w Polsce spółdzielczość produkcyjna z powodzeniem zdaje egzamin.

W roku 1951 przeciętne plony czterech zbóż z hektara w gospodarstwach indywidualnych były o około 1,5 kwintali mniejsze od przeciętnych plonów w spółdzielniach produkcyjnych.

W 1952 roku rozpiętość plonów planami obsługiwanych przeciętnie w gospodarstwach indywidualnych, a w spółdzielniach produkcyjnych wynosiła 2—3 kwintali na hektar.

Mamy ponad 8 milionów hektarów plonów ornych pod uprawami zbożowymi w gospodarstwach chłopskich w całym kraju. Jeśli byśmy na całej tej powierzchni osiągnęli urodzaje uzyskane przez spółdzielnie produkcyjne, otrzymalibyśmy dodatkowo ponad 2 miliony ton zboża. (Oklaski). O ile powiększyło by to nasz dochód narodowy i umocniło siłę gospodarczą naszego ludowego państwa!

A przecież przeciętne plony dla spółdzielni produkcyjnych w całym kraju — ponad 15 kwintali z hektara — nie jest bynajmniej wysoka. Mamy w Polsce dziesiątki spółdzielni, całe powiaty, nawet województwa, w których przeciętne urodzaje w spółdzielniach jest o wiele wyższe. Nie ma liczba spółdzielni obsługujących przekraczające poważnie 20 kwintali z hektara. Tak np. spółdzielnia produkcyjna im. Mariana Buczka w Opalenicy, pow. Brodnica, gdzie brygadą polową kieruje tow. Bolesław Dzwonkowski osiągnęła 37 kwintali pszenicy ozimej z ha na obszarze 7 ha, 28 kwintali pszenicy jarej z ha na obszarze 12 ha, 26 kwintali żyta z ha na obszarze 31 ha, owsa uzyskano 29 kwintali z ha na obszarze 29 ha i jęczmienia 22 kwintale z ha na obszarze 14 ha.

Jakże olbrzymie możliwości podniesienia dobrobytu chłopów pracujących i bogactwa narodu wskazują nam te osiągnięcia!

Spółdzielnie produkcyjne wywiązują się z zasadzie ze swych zobowiązań wobec państwa, sprzedają mu co roku na zaopatrzenie miast przeciętnie około 1 kwintala zboża z hektara więcej aniżeli chłopci indywidualni. (Oklaski. Okrzyki — „Niech żyją spółdzielnie produkcyjne”.

Wywiązując się ze swych obowiązków wobec państwa spółdzielnie powiększały razem swe wspólne fundusze in-

westycyjne. I mimo to — dzięki gospodarce zespolonej mogły równocześnie zabezpieczyć swym członkom na dniówki obrachunkowe takie ilości produktów i gotówki, jakich nie może osiągnąć chłop pracujący na gospodarce indywidualnej.

W 1951 około 11 proc. spółdzielni rozdzieliło na dniówki obrachunkowe ponad 30 kwintali ziarna na rodzinę, a około 13 ogólnej ich liczby ponad 20 kwintali na rodzinę, około 1/3 — od 10—20 kwintali, a reszta — przede wszystkim te spółdzielnie, które zastępy ożmie zbierały jeszcze indywidualnie — poniżej 10 kwintali.

Jeszcze lepsze rezultaty osiągnęły spółdzielnie produkcyjne w 1952 roku. W chwili obecnej nie posiadamy danych łącznych dla całego kraju, ponieważ jeszcze nie wszystkie spółdzielnie dokonały rozliczeń. Ale już dziś wiadomo są bardzo dobre wyniki z szeregu województw.

Tak np. w województwie olsztyńskim, nie należącym jak wiadomo, do przodujących spośród 119 spółdzielni, które już przeprowadziły rozliczenia — przeszło 3/4 rozdzieliło na dniówki obrachunkowe przeciętnie ponad 20 kwintali zboża na rodzinę spółdzielczą.

Zboże otrzymane za dniówki obrachunkowe, stanowi czysty dochód samego spółdzielcy. Spółdzielnia z ogólnych funduszy wykonuje dostawy obowiązkowe, odkłada zboże na zasiew, na wykarmienie koni, na hodowlę spółdzielczą.

To zboże — to tylko część dochodów spółdzielców z gospodarki społecznej. Oprócz ziarna otrzymują oni przecież jeszcze szereg innych produktów w naturze — jak np. kar tofle, paszę dla bydła, kukier, olej oraz wypiaty w gotowce.

To wszystko są dochody spółdzielców z gospodarki społecznej, wolne od wszelkich podatków, od wszelkich kosztów produkcyjnych, dochody na czysto.

A oprócz tych dochodów są jeszcze korzyści z działki przyzagrodowej, która w zasadzie wystarcza na zaopatrzenie rodziny w warzywa, ziemniaki, w mleko i mięso na własne potrzeby i pozostawia pełną ich nadwyżkę na sprzedaż.

A ilu gospodarzy indywidualnych zdołało osiągnąć takie rezultaty?

Nasze młode spółdzielnie produkcyjne, wykazały w praktyce swą wyższość nad gospodarką indywidualną — zapewniły większy dochód chłopom spółdzielcom, a jednocześnie

(Ciąg dalszy na str. 4)



# Spółdzielnie produkcyjne — to kuźnie dobrobytu, kultury i siły naszej ukochanej Ojczyzny

Referat wiceprezesa Rady Ministrów **low. Zenona Nowaka** wygłoszony na Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

dały więcej produktów miastu i więcej surowców naszemu przemysłowi.

Te osiągnięcia naszych spółdzielni stanowią wspaniałe potwierdzenie nauki Lenina i Stalina o wyższości gospodarki zespolonej nad indywidualną.

Potwierdzają się słowa towarzysza BIERUTA:

„Trwałe zapewnienie dobrobytu chłopom pracującym i wydajne podniesienie produkcji rolnictwa, oparcie gospodarki rolniej na najnowszych zdobyciach nauki i techniki — możliwe jest tylko przy zespolonej gospodarce na wsi prowadzonej w ramach spółdzielczości produkcyjnej”. (Okłaski).

A przecież nie możemy nie zdawać sobie sprawy, że nasze spółdzielnie produkcyjne, produkujące w stosunku do zafabrykowanej gospodarki indywidualnej, mają jeszcze wiele do zrobienia, by osiągnąć poziom wszechstronnej rozwiniętej wielkiej socjalistycznej gospodarki rolniej.

Każdy wie, że najbardziej dochodową gałęzią produkcji rolniczej jest hodowla. W naszych spółdzielniach hodowla spółdzielcza zaczyna się dopiero rozwijać, przynosząc przodującym spółdzielniom poważne dochody.

Na przykład spółdzielnia produkcyjna w Szczawienku koło Wałbrzycha w 1952 roku ze sprzedaży samej tylko produkcji zwierzęcej, a mianowicie ponad 133 tys. litrów mleka, 93 tuczników, 124 prosiąt, 1.054 kg miodu, osiągnęła ponad pół miliona złotych dochodu. Spółdzielnia ta posiada dała pod koniec 1952 roku 96 sztuk bydła w tym 56

krów, 22 maciory i 99 rolniczek.

Każdy wie, jak dochodowe są takie na przykład dziedziny produkcji rolniej, jak uprawa roślin przemysłowych, strączkowych, jak warzywnictwo. Spółdzielnie produkcyjne dalekie jeszcze są od pełnego wykorzystania stojących tu przed nimi możliwości.

Wiadomo, że hodowla, uprawy przemysłowe, warzywnictwo — to najbardziej pracochłonne dziedziny produkcji rolniej. Dochód spółdzielcy z gospodarki społecznej zależy od ilości wypracowanych przez niego dniówek obrachunkowych oraz od ilości produktów i pieniędzy przypadających na każdego dniówkę. W spółdzielniach, które nie rozwinęły jeszcze hodowli, warzywnictwa, uprawy roślin przemysłowych i okopanych, dochód na dniówkę obrachunkową jest mniejszy. Część zdolności do pracy członków spółdzielni marnuje się, albo jest zużywana „na boku”, w pracy poza spółdzielnią i nie przyczynia się do wzrostu wspólnego bogactwa. A

przecież rozwój tych dziedzin produkcji — to więcej mięsa, mleka, tłuszczów zwierzęcych, wełny, warzyw, cukru, tłuszczów roślinnych, surowców włókienniczych — dla kraju i zarazem więcej dniówek obrachunkowych i więcej produktów i pieniędzy na te dniówki — dla spółdzielców.

A czy jest to po gospodarstwu, że większość spółdzielni karmi zimą darmo swoje konie robocze, zamiast zorganizować pracę przy transporcie — na przykład drewna, przez zawarcie odpowiednich umów z lasami państwowymi — na czym korzystają i spółdzielcy i spółdzielnia, i państwo?

## Nowe horyzonty dla młodzieży, kobiet, inteligencji wiejskiej

Olbryzmie doprawdy są możliwości rolnictwa polskiego w warunkach zespolonej gospodarki.

W warunkach kapitalizmu nad indywidualnym gospodarstwem chłopskim ciągle wisi niepewność jutra. Już jednoroczny nieurodzaj, spowodowany suszą lub nadmiernymi deszczami, a nawet padniecie krowy lub konia, pomór frzody — to już ciosy, które często rujnowały chłopca biednego lub średniorolnego. O ileż łatwiej daje sobie radę z tymi klęskami żywiołowymi spółdzielnia produkcyjna. Gromada zespolona jest silna i pewna swej przyszłości. Może ona zapewnić dostatanie jutro wszystkim swym członkom — wykształcenie młodym, a spokojny chleb starym, którzy sterali swe lata na uczciwej pracy.

Od wieków gospodarstwo chłopskie, było skazane na posługiwanie się najprostszymi narzędziami pracy, nie mogło korzystać z postępu technicznego. Spółdzielczość produkcyjna — wnoszą tu zasadniczą zmianę. Spółdzielczość produkcyjna — to gospodarka, opierająca się na zdobyciach nauki, to wysoki poziom techniki w rolnictwie. W spółdzielni coraz więcej ludzi pracuje maszynami. Oznacza to nie tylko dziesiątki nowych, wysokowykwalifikowanych zawodów, lecz również zmianę sposobu myślenia ludzi, wychowania ich na nowo. Człowiek, który w swej pracy stosuje najnowsze zdobycze techniki i nauki, również w swym życiu osobistym musi garnąć się do oświa-

ty i kultury, rozumieć jej znaczenie, staje się człowiekiem oświeconym i kulturalnym.

Jakie perspektywy miał przed sobą dawny chłopski syn i chłopska córka? Ich możliwości ograniczała rodzinna działka. Miedze dawały rożmach młodych ramion, tłumsiły młode ambicje wykazania się swymi zdolnościami przed gromadą.

A w spółdzielni produkcyjnej?

Chłopski syn i chłopska córka to pełnoprawni członkowie spółdzielni. Wnoszą do niej jak wkład swe młode ramiona, swą wolę pracy, swe siły i swe zdolności. Na zebraniu głos ich waży nie mniej niż głos innych, ich znaczenie w spółdzielni zależy od nich samych, od ich pracy.

Ile zawodów otwiera się teraz przed młodym chłopcem i dziewczyną w rodzinnej wsi! Traktorzysta i agronom, zootechnik i elektryk, mechanik, księgowy i świetlicowy, oborowy i chlewnistrz — oto nowe zawody pojawiające się w gromadach spółdzielczych.

Wraz ze spółdzielczością produkcyjną szeroka fala napływa do wsi technika i wiedza rolnicza, otwiera się szerokie pole dla inicjatywy, dla śmiałych poczynań i bohaterstwa pracy.

Młodzi pionierzy naszej spółdzielczości produkcyjnej, przodownicy spółdzielczych pól i ferm hodowlanych, kroczą we spój z młodymi budowniczymi Nowej Huty i Żerania, w pierwszych szeregach bojowników Polski socjalistycznej.

Od wieków gospodarstwo spycha w dół, trzyma w jarzmie kobietę wiejską. Praca kobiety — żmudna, nieprzerwana praca przy gospodarstwie — nie jest należycie doceniana. Tak było od wieków. Inaczej jest w spółdzielni produkcyjnej. W spółdzielni wszyscy członkowie są równi — kobiety i mężczyźni. W spółdzielni każdego szanuje się podług jego pracy, podług jego wkładu do wspólnego dobra. Każda praca „męska” czy „kobieca” ma swą wagę. Kobieta staje się pełnoprawnym członkiem rodziny, wnosząc poważny i widoczny udział do jej wspólnego dochodu.

Słusznie dumni są członkowie spółdzielni produkcyjnej „Wolność” pow. Świdnica z dołarki obywatelki Walerii Witki, która od 78 obsługiwanych krów odchowała 18 cieląt, uzyskując przeciętną wydajność mleka od krowy 2.900 litrów przy 3.8 proc. tłuszczu.

Czy nie należy brać przykładu z chlewniczymi spółdzielni produkcyjnej „Izabela” pow. Sieradz, obywatelki Marii Bombas, która użyła skarla i odchowała od obsługiwanych przez siebie 5 macior — 90 sztuk prosiąt, to znaczny przeciętnie 18 sztuk na jedną maciorę. (Huczne okłaski).

W spółdzielni produkcyjnej Gierszyce powiatu opatowskiego czołowe miejsce zajmuje chlewniczyzna obywatelka Antonina Zmuda, która wychowując 5 dzieci pracuje równocześnie w spółdzielczej chlewni i odkarmiła 50 tuczników o łącznej wadze 6.000 kg umożliwiając przez to wykonanie przez spółdzielnię planowej sprzedaży żywca w 330 proc. (Huczne okłaski).

W 1952 roku przeszło 1.300 spółdzielni, a więc ponad 1/3 ich ówczesnej ogólnej liczby — posiadała już własne przedszkola, dokąd matka mogła oddać dziecko, by sama, spokojna o nie, poświęcić się pracy w zespole. W przedszkolach tych znajdowało opiekę ogółem 22 tys. dzieci. W 1.700 dziełnicach letnich przebywało 49 tys. dzieci. Wielka siła społeczna jaką stanowi kobiecia wiejska, siła trzymająca na uwłęk przez wiele wieków, zo staje wyzwolona przez spółdzielczość produkcyjną.

Za rządów obszarników i kapitalistów najcenniejszym wykształconym człowiekiem na wsi był nauczyciel. Teraz spółdzielczość produkcyjna w maga, by na wsi skupiała się coraz większa liczba wysoko wykwalifikowanych, wykształconych pracowników. Rolnicze wsie radzieckie liczą nie raz wiele dziesiątek specjalistów z wyższym wykształceniem — dzieci chłopów kolchozowych, które ukończyły studia z pomocą kolchozu i państwa radzieckiego. I u nas w związku z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej rośnie na wsi ilość specjalistów, ilość ludzi wykształconych. Po

raz pierwszy w dziejach wsi — olbrzymia większość tych ludzi, to chłopscy dzieci, które utrzymują najciszej więź z masą chłopską, podnoszą jej poziom kulturalny i prowadzą ją drogą postępu. Rosną szeregi młodej inteligencji wiejskiej.

O ile żywsze, bardziej wszechstronne jest życie polityczne, społeczne i kulturalne uspołecznionej gromady!

Na z górą 3 tysiące spółdzielni, które mieliśmy w początku 1952 roku, zelektryfikowanych było 1.921 spółdzielni.

W 1952 roku zradłofonizowano już 1.449 spółdzielni.

W spółdzielniach produkcyjnych czynnych jest 227 kin stałych. Poza tym 170 kin pół stałych obsługują 400 spółdzielni, a 200 kin ruchomych dociera raz lub dwa razy w miesiącu do dalszych 300 spółdzielni.

Innymi słowy — w ubiegłym roku prawie połowa spółdzielni produkcyjnych była zradłofonizowana, a blisko 1/3 korzystała z kina.

W roku 1952 świetlice działały w 2.600 spółdzielniach. W tych świetlicach pracowało ogółem 1.315 zespołów artystycznych. Około 22 tys. młodzieży spółdzielczej zrzeszają koła sportowe LZS.

Przeszło 2 tys. spółdzielni produkcyjnych posiada własne biblioteki o łącznej ilości ponad 300 tys. egzemplarzy książek.

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej przyspiesza i pogłębia rewolucję kulturalną na wsi.

Cóż dziwnego, że w spółdzielniach szybciej rozwijają się ludzie politycznie i kulturalnie, że szybko dojrzewają w nich przodownicy wszystkich dziedzin życia wiejskiego, że wsi pracująca coraz bardziej spogląda na spółdzielców jak na awangardę?

W Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zasiada 25 posłów wybranych przez naród spośród chłopów spółdzielców. (Okłaski).

Ze spółdzielni produkcyjnych czerpią młode kadry Wojsko Polskie, władze państwowe, wyższe uczelnie. I to jest zjawisko dobre. Trzeba jednak pamiętać, że znaczna część młodzieży winna pozostać w spółdzielniach, aby tam wyrastała na przodujących budowniczych nowego, socjalistycznego życia wsi.

Nowe perspektywy dla chłopca pracującego, dla młodzieży wiejskiej, dla kobiety — chłopki, nowe perspektywy dla rozwoju kultury wsi — oto co, wraz z rosnącą produkcją, wraz z rosnącym dobrobytem nie się wsi spółdzielczość produkcyjna!

## Stalinowskie wskazania

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

Czemu zawdzięczają spółdzielcy te swoje poważne osiągnięcia? Zawdzięczają je słusznej linii naszej partii i wszechstronnej pomocy państwa ludowego, przede wszystkim zaś zawdzięczają je wkładowi własnej pracy.

Podstawa gospodarczej działalności spółdzielni jest wkład własny członków spółdzielni. Dobrobyt spółdzielców zależy od ich prac. Bez pracy nie ma kołaczy — mówi stare przysłowie. Kto nie pracuje, ten nie je — głosi zasada socjalizmu. Na pracy członków spółdzielni, na pracy przy produkcji spół-

„Jak dawniej rzecz się miała z zamożnymi chłopami? Zeby stać się zamożnym, trzeba było krzywdzić swoich sąsiadów, trzeba było ich wyzyskiwać, sprzedawać im drożej, kupować od nich taniej, nająć jakiegoś parobka, wyzyskiwać go porządnie, uculać kapitalik i wzmocniwszy się wbić się potem na kulaka... Teraz rzecz ma się inaczej. Teraz i warunki są inne. Teraz kolchoźnicy, żeby stać się zamożnymi, nie muszą wcale krzywdzić ani wyzyskiwać sąsiadów... Do tego, by kolchoźnicy stali się zamożni, trzeba teraz tylko jednej rzeczy — uczelnie pracować w kolchozie, należyte wykorzystywać traktory i maszyny, należyte wykorzystywać zwierzęta gospodarskie, należyte uprawiać ziemię, strzec własności kolchozowej”.

Towarzysz Stalin wypowiedział te słowa równo dwadzieścia lat temu na I Wszelchłańskim Zjeździe Przewodzących Kolchoźników. Kolchozy radzieckie były wtedy w początkach swej drogi. Od tego czasu rozwój kolchozów Kraju Rad wspaniale potwierdził głęboką niezbitą prawdę stalinowskich słów. Kolchozy radzieckie z gruntu zmieniły życie wsi radzieckiej, wsi wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Sa tu na sali uczestnicy wycieczek chłopów polskich do kolchozów radzieckich. Witani serdecznie przez radzieckich gospodarzy przekonali się oni na własne oczy, jakie jest życie wsi radzieckiej, jak zamożny, jak szczęśliwy jest kolchoźnik

## Sprawa kluczowa dla przyszłości wsi i narodu polskiego

OBYWATELE!

Towarzysz Bierut uczy nas, że spółdzielczość produkcyjna można budować tylko w oparciu o rosnącą świadomość mas chłopskich, tylko na zasadzie dobrowoli. Ze wszelkie próby nacisku administracyjnego, przymusu wobec chłopca pracującego — to szkodliwe awanturnictwo zwalczane z całą mocą przez naszą partię. Towarzysz Bierut uczy nas zarazem, że zasada dobrowoli nie oznacza i nie może oznaczać pozostawiania sprawy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi żywiołowemu blegowemu wypadkowi, że przeciwnie wymaga ona naszej aktywności, aktywności wszystkich świadomych, przodujących ludzi wsi polskiej, wszechstronnej pomocy partii i państwa ludowego dla ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Sprawa spółdzielczości produkcyjnej jest sprawą kluczową dla przyszłości wsi polskiej, dla przyszłości narodu polskiego, dla sprawy socjalizmu w Polsce.

Nie może być świadomego swych zadań członka PZPR, jak również ZSL, który by nie uważał rozwijania spółdzielczości produkcyjnej za swój podstawowy obowiązek, nie uswiadamił o jej znaczeniu swych sąsiadów. Nie może być działacza partyjnego, który by nie pomagał w tworzeniu spółdzielni produkcyjnych nie spieszył z radą i czynną pomocą spółdzielniom już działającym.

Nie może być działacza państwowego, członka, a tym bardziej przewodniczącego Rady Narodowej, który by ze wszystkich sił nie pomagał w rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej, nie opiekował się spółdzielniami w ramach swych kompetencji i możliwości nie-

radziecki. Zapewniając dobrobyt swym członkom, kolchozy radzieckie umożliwiły zarazem szeroki rozwój gospodarki narodowej w ZSRR, stały się jedną z podstaw potęgi ekonomicznej Kraju Rad, wniosły swój ogromny nieprzemierzający wkład do zwycięstwa narodów radzieckich nad hitlerowskim faszyzmem. Jakże wspaniałe perspektywy dalszego rozwoju rolnictwa i podniesienia dobrobytu chłopów kolchozowców nakreślił XIX Zjazd KPZR.

Nasza młoda spółdzielczość produkcyjna może już również dostarczyć wielu przykładów, jak głębokie i niezbitą prawdę zawierają stalinowskie wskazania. Przekonał się o tym tysiące chłopów indywidualnych, którzy w ubiegłym roku zwiedzili nasze przodujące spółdzielnie. Przekonał nas o tym nasz dzisiejszy Zjazd. Świadczy o tym osiągnięcia obecnych dni na tej sali przodowników naszego socjalistycznego rolnictwa, mistrzów wysokich urodzajów, przodujących hodowców spółdzielczych, agronomów i mechaników, organizatorów socjalistycznej gospodarki rolniczej. Czemu zawdzięczają każdy z obecnych na tej sali swe stanowisko w społeczeństwie, szacunek, jakim go otacza gromada, stałe rosnący dobrobyt swej rodziny? Rzetelnemu patriotyzmowi, wysokiej świadomości, uczelnie pracy w spółdzielni, umiejętnemu wykorzystaniu żywego i martwego inwentarza, trosce o mienie społeczne. Wasze znaczenie, wasz dobrobyt, przyjaciele, wyrósł nie z cudzej krzywdy, jak wyrastało ongiś na wsi znaczenie i dobrobyt kulaka. Wyrósł on z uczelnie, sumiennej pracy dla wspólnego dobra.

Nasza młoda spółdzielczość produkcyjna może już również dostarczyć wielu przykładów, jak głębokie i niezbitą prawdę zawierają stalinowskie wskazania. Przekonał się o tym tysiące chłopów indywidualnych, którzy w ubiegłym roku zwiedzili nasze przodujące spółdzielnie. Przekonał nas o tym nasz dzisiejszy Zjazd. Świadczy o tym osiągnięcia obecnych dni na tej sali przodowników naszego socjalistycznego rolnictwa, mistrzów wysokich urodzajów, przodujących hodowców spółdzielczych, agronomów i mechaników, organizatorów socjalistycznej gospodarki rolniczej. Czemu zawdzięczają każdy z obecnych na tej sali swe stanowisko w społeczeństwie, szacunek, jakim go otacza gromada, stałe rosnący dobrobyt swej rodziny? Rzetelnemu patriotyzmowi, wysokiej świadomości, uczelnie pracy w spółdzielni, umiejętnemu wykorzystaniu żywego i martwego inwentarza, trosce o mienie społeczne. Wasze znaczenie, wasz dobrobyt, przyjaciele, wyrósł nie z cudzej krzywdy, jak wyrastało ongiś na wsi znaczenie i dobrobyt kulaka. Wyrósł on z uczelnie, sumiennej pracy dla wspólnego dobra.

Nie może być świadomego swych zadań członka PZPR, jak również ZSL, który by nie uważał rozwijania spółdzielczości produkcyjnej za swój podstawowy obowiązek, nie uswiadamił o jej znaczeniu swych sąsiadów. Nie może być działacza partyjnego, który by nie pomagał w tworzeniu spółdzielni produkcyjnych nie spieszył z radą i czynną pomocą spółdzielniom już działającym.

Nie może być działacza państwowego, członka, a tym bardziej przewodniczącego Rady Narodowej, który by ze wszystkich sił nie pomagał w rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej, nie opiekował się spółdzielniami w ramach swych kompetencji i możliwości nie-

Umacnianie spółdzielni istniejących i budowa nowych spółdzielni to dwie strony jednej walki, nierozdzielnie związane z sobą. Słabo pracująca spółdzielnia zniechęca chłopów indywidualnych do spółdzielczości. Na odwrót — dobrze pracująca spółdzielnia promieniuje na całą okolicę, zdobywa dla spółdzielczości produkcyjnej wahaających się jeszcze chłopów indywidualnych. Aby spółdzielnia pracowała dobrze i mogła promieniować na całą okolicę powinna ona nieustannie z roku na rok rozwijać swą gospodarkę, świecić przykładem wysokich urodzajów, dobrze postawionej hodowli, przodować wsi w terminowym wykonywaniu obowiązków wobec państwa, dawać przykład sprawliwego obliczania pracy swych członków, dbać o podniesienie ich świadomości społecznej i poziomu moralnego, strzec jak źrenicy oka własności społecznej.

Dobrze pracująca spółdzielnia powinna przestrzegać treści i ducha statutu spółdzielczego, kierować się w całej swej pracy wytycznymi partii i rządu.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym)

**I. Zubkow**  
 generał — major

# Armia Radziecka — ostoja pokoju i bezpieczeństwa narodów

23 lutego 1953 roku naród radziecki i wszystkie postępowe siły świata obchodzą 35 rocznicę istnienia Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej.

Armia Radziecka rosła i hartowała się w walce z śmiertelnym wrogiem młodej republiki radzieckiej — imperializmem międzynarodowym, który usiłował zdusić w zarodku władzę radziecką, aby ponownie zakuć narody Rosji w jarzmo niewoli, bezprawia i nędzy.

Inspiratorem i organizatorem interwencji zbrojnej przeciwko Republice Rad był imperializm amerykański — najzacieklejszy wróg narodu radzieckiego i wszystkich miłujących wolność narodów świata. W okresie obecnej interwencji i wojny domowej nie było takiego kandydata na „władzę” Rosji, któremu nie pomagali by imperialiści, Kołczak i Denikin, Miller i Judenicz, „czarny baron” Wrangel — wszyscy oni byli na żołdzie imperialistów.

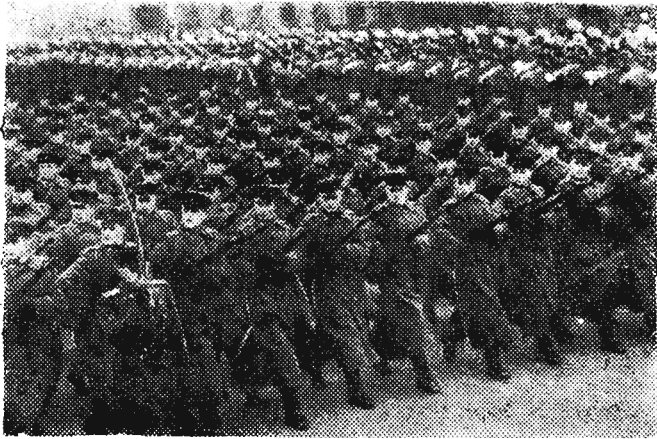
Armie 14 państw kapitalistycznych i armie kontrrewolucyjne zaczęły wokół Rosji radzieckiej ognisty pierścień frontów. Interwencji ogłosili blokadę Rosji i przecięli wszystkie jej połączenia morskie i lądowe z innymi krajami.

W takich, niezmiernie trudnych warunkach toczyła się walka Armii Radzieckiej z armiami interwentów i białogwardystów. Trudności pogłębiało jeszcze i to, że Armia Radziecka z powodu zacofania przemysłu wojennego Rosji i blokady odczuwała brak w sprzęcie bojowym, gdy tymczasem interwencji i białogwardziści byli obficie zaopatrzeni w broń, sprzęt bojowy i umundurowanie.

Kierowana przez Lenina i Stalina, wspomagana przez cały naród radziecki, Armia Radziecka pomyślnie pokonała wszelkie trudności i odniosła całkowite zwycięstwo nad interwentami i siłami rodzimej kontrrewolucji.

Armia Radziecka — to armia nowego typu, różniącą się w sposób zasadniczy od innych armii.

Armia Radziecka jest armią wyzwolonych robotników i chłopów, armią Rewolucji Październikowej, armią dyktatury



Defilada wojsk garnizonu moskiewskiego.

proletariatu. To jest jej pierwszą i podstawową cechą.

Drugą cechą Armii Radzieckiej polega na tym, że jest ona armią braterstwa między narodami Kraju Rad, armią obrony wolności i niezawisłości narodów ZSRR.

Trzecią cechą Armii Radzieckiej jest to, że od pierwszego dnia swego istnienia wychowuje się ona w duchu międzynarodowego, w duchu szacunku dla robotników wszystkich krajów, w duchu zachowania i utrwalenia pokoju między krajami.

W przeciwieństwie do ZSRR państwa kapitalistyczne wychowują swoje armie w duchu nie nawróci do narodów innych krajów, w duchu nienawiści do robotników i chłopów innych krajów, po to, by zamienić wojnę w postulsze stado, ślepe narzędzie swej agresywnej polityki, w narzędzie ucisku mas pracujących i ujarzmiania słabszych narodów. Stanowi to jednakże nie siłę, a słabość armii państw kapitalistycznych. Dobitnie świadczą o tym przebieg poprzednich wojen, jak również obecnych wojen w Korei, Wietnamie i na Malajach, gdzie narodowe armie tych krajów zadają ciężkie ciosy armiom imperialistycznym.

Porażka, zadana przez Armię Radziecką imperializmowi międzynarodowemu w wojnie interwencyjnej i w wojnie domowej, nie usunęła niebezpieczeństwa ponownej napaści zjednoczonych sił reakcji na kraj socjalizmu. Dlatego też

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i osobiście towarzyszył Stalin pracowali nad dalszym umocnieniem obronności państwa radzieckiego, nad wzrostem potęgi bojowej Armii Radzieckiej. Historyczne pięćdziesiąt lat stalinowskie, zrealizowane przez naród radziecki pod kierownictwem partii Lenina-Stalina, wszechstronnie przygotowały Związek Radziecki do aktywnej obrony. W latach pięćdziesiąt stalinowskich Armia Radziecka stała się potężną siłą bojową, wyposażoną w pierwszorzędą technikę wojenną i przygotowaną na wszelkie, najcięższe nawet próby.

I te dni próby nastąpiły. Latem 1941 r. Niemcy hitlerowskie, wspomagane przez międzynarodowy imperializm, dokonały zdradzieckiej napaści na Związek Radziecki. Utworzona za dolary kapitalistów amerykańskich hitlerowska machina wojenna, zanim wtargnęła w granice ZSRR, przeszła żelazną stopą przez całą Europę, ujarzmiając kraje i narody. Dlatego wojna Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom hitlerowskim była nie tylko wojną między dwiema armiami, ale zarazem wielką wojną całego narodu radzieckiego przeciwko niemieckim wojskom faszystowskim. Celem Wojny Narodowej było nie tylko zlikwidowanie niebezpieczeństwa, które zawisło nad Krajem Rad, ale również udzielenie pomocy narodom Europy. Jęczącym pod jarzmem faszystów.

W historycznym przemówieniu podczas defilady Armii Ra-

dzieckiej 7 listopada 1941 r. gdy hordy hitlerowskie stały na przedpolach Moskwy, Józef Stalin, zwracając się do żołnierzy i dowódców Armii Radzieckiej, mówił:

„Na was patrzy cały świat jako na siłę zdolną do unicestwienia grabieżczych hord zaborców niemieckich. Na was patrzy jako na swych wyzwolicieli podbite narody Europy, które dostały się pod jarzmo najeźdźców niemieckich. Przy pada wam w udziale wielka misja wyzwolenicza. Bądźcie więc godni tej misji!”

Długa i ciężka była wojna Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom hitlerowskim. W wojnie tej Armia Radziecka musiała prowadzić walkę samą na sam z hitlerowską machiną wojenną. Koła rządzące USA i Anglii, mając na względzie swoje egoistyczne cele, świadomie odwręcały utworzenie drugiego frontu w Europie, aby wyczerpać siły Związku Radzieckiego. Ale rachuby ich zawiodły całkowicie. Armia Radziecka i tym razem pomyślnie pokonała wszystkie trudności i wyszła z wojny, jako zwycięzca.

Armia Radziecka obchodzi 35 rocznicę swego istnienia w momencie gdy imperialiści czuli podległość wojenni przygotują nową wojnę. Tworzą oni agresywne bloki, remilitaryzują Niemcy zachodnie i Japonię, zakładają w różnych krajach bazy wojenne. Ostrzeżenie planowanej nowej wojny wymierzone jest przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Związek Radziecki niezachwianie prowadzi politykę pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami. Równocześnie jednak liczy się z groźbą nowej agresji ze strony rozpasanych podlegaczy wojennych. Dlatego ZSRR umacnia i będzie umacniać swą siłę obronną. Armia Radziecka znajduje się nieustannie w stanie gotowości bojowej i stale doskonali swój kunszt bojowy.

Radzieckie siły zbrojne czują nie stoją na straży interesów państwowych Związku Radzieckiego — potężnej twardzieli pokoju na całym świecie.

*\*) J. Stalin. O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego. Wyd. „Książka i Wiedza” — Prasa Wojskowa, 1951 r. Str. 36—37.*

## 10-lecie ZWM

### Urywki wspomnień o pracy kół ZWM w woj. rzeszowskim

Koło ZWM w gromadzie Wójtowa, gmina Lipinki w powiecie gorlickim założone zostało przez Marię Korzyliównę (obecnie Sanocka) i Augustyna Ciulka w dniu 12 lutego 1945 r. Dzięki energicznej pracy organizacyjnej Marii Korzyliówny i umiejętnego wpływu wychowawczego na młodzież, koło, składające się początkowo z dwóch osób szybko rozrosło się! Liczyło wkrótce kilkadziesiąt członków.

Nie docierały jeszcze wówczas regularnie instrukcje, wskazówki i pomoc odgórnych władz do dołowych ogniw organizacji. Pełnił zapas młodzieży ZWM-owcy sami we własnym zakresie opracowali plany zajęć i programy pracy ideologiczno-społecznej. Zdawali sobie sprawę z tego, że rzeczą decydującą jest zainteresowanie, wyjaśnianie i przyciągnięcie młodzieży do utrwalania zdobyczy władzy ludowej w mieście i na wsi. Zadaniem ZWM-owcy z Wójtowej postanowili i starali się ować przez liczne zebrania, pogadanki, odczyty, śpiew i deklamacje.

Za ich przykładem zaczęły pracować koła ZWM-owskie w Harklowej, Głębokiej, Lipnikach, Pagórzynie i Dominikowicach.

„Zadaniem tych kół Związku Walki Młodych — jak wspomina b. członek ZWM-owski. Synowicz z Gorlic — było mówić młodzieży prawdę o Polsce Ludowej, o reformie rolnej, prawdę o Związku Radzieckim, o życiu młodzieży w Polsce, gdzie władzę wywalczyli i sprawują robotnicy i chłopci”.

„I do mnie po raz pierwszy dotarła ta prawda w kole ZWM, chociaż początkowo wydawało mi się to nie do pomyslenia, aby dla młodzieży robotniczej i chłopskiej — która przed rokiem 1939 tułała się bez pracy, albo pasasa bytów u kulaka — otwarte zostały szkoły wszelkiego typu — nauka i praca dla wszystkich. Dziś wszystko jest już realne i oczywiste”.

Niełatwa była praca ZWM-owców w powiecie przeworskim. ZWM-owcy wiedzieli, że istota ich pracy polega na uświadamianiu i przekonywaniu ludzi Dlatego to kilkakrotnie nierzad przemierzali płochotą dziesiątki kilometrów, aby dotrzeć do niektórych gromad, aby pomóc w organizowaniu młodzieży w gromadzie koła ZWM. Przed zjednoczeniem

organizacji młodzieżowych w Polsce ZWM powiatu przeworskiego liczyło już około 1300 członków, skupiających się w 36 kołach ZWM.

W powiecie rzeszowskim na terenie gminy Hyżne — Związek Walki Młodych powstał dopiero w roku 1946.

Przed pierwszymi ZWM-owcami stanęło od razu bojowe zadanie. Zbliżało się Referendum Ludowe. W gromadach Szklary, Hade Szklarskie, Jaworniku (pow. Rzeszów) i w Laskówce (pow. Brzozów) — bronią w roku grasował wróg. Niedługo przed Referendum (29 czerwiec 1946 r.) grupa członków ZWM udawała się do gromady Szklary, z pobliskiego lasu „witały” ją kule bandytów. ZWM-owcy nie wycofali się z pola walki. Zadanie: uświadomienia chłopów, dlaczego należy głosować trzy razy „tak” — wypełnili.

Bandytyzm, rabunki mienia, kradzieże bydła i trzody chlewnej, szkodliwe pedzenie bimbru trzeba było zlikwidować. Wiele ZWM-owców zgłasza się więc do Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Związek Walki Młodych zaczął prowadzić w powiecie rzeszowskim akcję werbunkową do szkół przysposobienia przemysłowego. Aby stoperdować tę akcję, wróg rozpuszczał plotki o głodzie, harówce i ciężkiej pracy w SPP. Bez rezultatu.

W roku 1946 wyjechało z gminy Hyżne do SPP pierwszych dwóch chłopów: Jan Cieślak (obecnie student politechniki) i Walenty Czarnik (dziś działacz społeczny). Wkrótce potem pierwsza setka młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej poszła uczyć się, aby móc lepiej i wydatniej pracować nad ugruntowaniem władzy ludowej w swojej Ojczyźnie.

Dzisiaj spadkobierca najlepszych tradycji ZWM-u Związek Młodzieży Polskiej napotyka w swojej pracy również na wroga plotkę, ma szereg braków i niedociągnięć. Uzbrojony jednak w doświadczenia walki i pracy ZWM-owców — coraz mocniej zwraca swe szeregi, by przyspieszać wykonawstwo planów produkcyjnych swoich zakładów pracy i instytucji, by utrwalac i rozwijać socjalistyczną gospodarkę na wsi.

Według opow. Piątka. Ciulka i Synowicz opracował J. Rusz.

**Prasa paryska pisze owarcie:** „Zwalczony przez francuską opinię narodową traktat o „armii europejskiej” jest ciężko chory” Wywołuje to najwyższy niepokój i niezadowolenie wśród amerykańskich ojców tego pokracznego tworu. Tym bardziej, że podobne stanowisko zajmują narody: niemiecki, belgijski, holenderski.

### MAYER W OPALACH

Wielkie kłopoty wpadł w tej sytuacji premier Francji, członek 35 rad nadzorczych wielkich monopol, reprezentant interesów Rotszylda, Rene Mayer Dulles, amerykański sekretarz stanu, zażądał od niego ratyfikacji traktatu o „armii europejskiej” w terminie do 75 dni. Pan Mayer przypomniał sobie z lat dziecinnych, że nawet tyżkę cuchnącego tranu można przelknąć, jeśli przypawi się go np. sokiem pomarańczowym. Postanowił więc oświadczyć ohydny treść „traktatu europejskiego” oszukańczymi „protokołami dodatkowymi”.

Miał on stworzyć iluzję, że Francja nie pozostanie samą na sam z obudowaną przez amerykańskich imperialistów potęgą hitlerowską. Jeden z tych protokołów zapewniał Francji rzekome gwarancje brytyjskie, miał zwiadać bliżej Wielką Brytanię z „armią europejską” Mayer udał się nawet osobiście do Londynu, by wyblagać u Churchilla i Edena odpowiednie przyrzeczenie. Wrócił jednak z niczym. Powiedziano mu w Londynie wrecz, że brytyjscy imperialiści mają dość kłopotów na Dalekim i Bliskim Wschodzie, starych na Malajach i nowych w Egipcie, po ostatniej zwałaszcza bombie, jaką była dla Brytyjczyków „denutralizacja” Tajwanu, zarządzona przez Eisenhowera Brytyjczycy nie mają zamiaru wplątać się w nową kabałę, nie mają zamiaru utrwalać roboty Dullesowi przy wskrzeszaniu Wehrmachtu.

„A gdyby nawet protokoły dodatkowe podpisano” — pisze na marginesie tej afery prasa szwajcarska — „to i tak przemieniliby one traktat o „armii europejskiej” w śpiącą królową Formalna ratyfikacja wywoła niekończące się spory nad kwestią rozbudowy, wyposażenia, dowództwa i finansowania „armii europejskiej”.

### „MAMY EUROPEJCZYKÓW!”

Po ogłoszeniu wyroku „stowarzyszenie Alzackich wcielonych sił do Wehrmachtu” podniosło wrzask. Poparli ich wszyscy merowie, prefekci policji z Alzacji, którzy w czasie oku-

## Przegląd wydarzeń

pacji współpracowali z hitlerowcami. Zażądali uchwalenia amnestii dla wszystkich „Francuzów wcielonych siłą do armii hitlerowskiej”. Amnestia ma objąć wszystkie zbrodnie popełnione przez nich w okresie służby w SS lub Wehrmachcie.

Pan Mayer zataił ręce. Znalazł wreszcie „Europejczyków”. To nie, że każdy z nich w latach ostatniej wojny maździł głowę niemowląt o węgiel płonących domów. Im więcej popełnił zbrodni, tym lepiej Ci przynajmniej nie będą wyrażać obaw wobec groźby odrodzenia imperializmu niemieckiego. Zdolni będą powtórzyć masakrę w Oradour, o ile tylko Amerykanie zażądają, a operacją kierować będzie mógł bandyta wydający komendy w języku niemieckim Pan Mayer przyjął sam delegację alzackich SS-manów, przyjął ich minister obrony narodowej — Pleven, minister spraw wewnętrznych — Brune (ten sam, który nakazał aresztowanie sekretarza CGT — Le Leapa), przyjął ich wreszcie prezydent Republiki — Auriol. Cały więc zespół zamejkanizowanych burżuazyjnych polityków rządzących Francją skumał się z mordercami 600 ofiar z Oradour „W montowaniu tej ohydnej kampanii — pisze postępowy dziennik francuski „Liberation” — ważną rolę odgrywają koła bankowe i przemysłowe, które myślą o dobrych interesach, jakie można by zrobić z „przyjaciółmi” zza Renu w ramach „zjednoczonej Europy”.

### „SOLIDARNOŚĆ”

Nowy Kurs” administracji eisenhowerowskiej narobił wiele wrzawy nie tylko w zachodniej Europie, ale i w krajach azjatyckich Prasa hinduska poświęca wiele uwagi awanturniczemu posunięciu Eisenhowera na Dalekim Wschodzie Gdyby ją p Eisenhower czytał, dowiedziałby się z niej wiele ciekawych rzeczy. Nawet pisma burżuazyjne nazywają go „gangsterem” i „faryzeuszem”. „Times of India” nazywa „denutralizację” Tajwanu — „katastrofalną decyzją”. Eisenhower twierdzi, że dywersja czanokajszekowska, wymierzona przeciw Chinom — pisze dalej „Times of India” — musi przyczynić się do zmniejszenia naporu na wojska amerykańskie w Korei, ostatekając tym

sumy niebezpieczeństwo rozszerzenia się wojny Jest to tak samo słuszne, jak gdyby strażak powiedział, że najlepszym sposobem wygaszenia pożaru na poddaszu domu jest równoczesne podpalenie jadalni i sypialni w tym samym domu”. „Hindustan Times” stwierdza, że „w Wielkiej Brytanii przejawia się niepokoju, iż nowa administracja USA stosuje politykę, mogącą podważyć solidarność anglo-amerykańską na Dalekim Wschodzie”.

„Jak wygląda ta „solidarność”, niech świadczy fakt, że minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Eden, mówiąc o wypadkach zatrzymywania statków brytyjskich przez flotę czangkajszekowską dodał, iż brytyjska flota wojenna otrzymała rozkaz zapewnienia ochrony brytyjskim statkom handlowym

Czang Kai-szek wysyła swoje pirackie korwety na wyrażny amerykański rozkaz. I oto można sobie łatwo wyobrazić, że okręty wojenne Wielkiej Brytanii, „okręty sojusznicze” będą zmuszone użyć siły wobec okrętów znajdujących się pod rozkazami amerykańskimi. Osobliwa „solidarność”...

### NIEZŁOMNA PRZYSZŁOŚĆ

W dniu, w którym Eden składał swoje oświadczenie w Izbie Gmin, naród chiński obchodził trzecią rocznicę podpisania układu radziecko-chińskiego. „Prawdziwie bezinteresowna pomoc rządu i narodu radzieckiego — stwierdził Mao Tse-tung w depeszy do Józefa Stalina — nie tylko przyspieszyła odbudowę i rozwój gospodarki Chin, lecz będzie miała również doniosłe znaczenie dla realizacji pierwszego pięcioletniego planu budownictwa państwowego Chin zakrojonego na wielką skalę”.

W oparciu o sojusz z ZSRR, półmiliardowy naród chiński śmiało patrzy w przyszłość, przemysł Chińskiej Republiki Ludowej przekroczył wszystkie wskaźniki produkcji sprzed 1949 r. Naród chiński z powodzeniem ujarzmił olbrzymie rzeki, których wylewy były prawdziwą plagą dla całych połaci tego olbrzymiego kraju Prowokacje amerykańskie na Dalekim Wschodzie wywołują zamieszanie i panikę jedynie w obozie atlantydw. Naród chiński wie, że agresorów amerykańskich czeka niechybnie klęska, że pokój zwycięży i że przyszłość świata należy do Socjalizmu.



### Halina Tur i Danuta Walicka wezmą udział w Olimpiadzie Matematycznej

Kilko matematyczne przy jednych z klasach w Żeńskiej Szkole w Rzeszowie, którego przewodniczącą jest Halina Tur osiągnęły dobre wyniki pracy.

Kilko to powstało w roku 1952 i już wtedy wysłano Halinę Tur na Olimpiadę Matematyczną I stopnia do Krakowa.

W najbliższych dniach dwie czelowne matematyczki: Danuta Walicka i Halina Tur wyjeżdżają na Olimpiadę II stopnia, która odbędzie się w Krakowie dnia 26 bm.

A. Sadiłowska korespondent

### Zwiększyć opiekę nad kołem ZMP w Sędziszowie

W Zakładach Przemysłu Drzewnego w Sędziszowie odbyło się ostatnio uroczyste zebranie z okazji 10 rocznicy ZWM. Dla uczczenia tej rocznicy młodzież podjęła szereg zobowiązań. Młodzi innymi Heleną Sroka i Władysława Jagodzińska zobowiązały się wykonać w tym miesiącu 200 proc. normy, a absolwent SPP Smolak przekroczy swój plan o 80 proc. Kierownik świetlicy przy pomocy kolegów zobowiązał się zorganizować zespół artystyczny.

Na zebraniu tym wybrano również delegatów do Wojewódzkiego Zlotu Młodych Przemysłowców. Wybrani to najlepsi spośród młodzieży: J. Banat, J. Smolak, T. Cyroń i Władysława Jagodzińska.

Należy podkreślić, że młodzież tych zakładów przejawia dużo chęci do pracy, trzeba ją tylko odpowiednio pokierować. Zarząd koła nie spełnia jednak należycie swego zadania, do tego czasu nie przygotowano jeszcze dokumentacji do wymiany legitymacji, co źle świadczy o jego pracy. Należy również aby Zarząd Powiatowy ZMP w Debicy więcej zaopecował się tym kołem, a wtedy jego praca stanie na odpowiednim poziomie.

J. Trojan korespondent

### ★PONIEDZIAŁEK★ 23 LUTY

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 08.  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

### Gościnne występy teatru „Gnom”

#### „O jeżu zaklętym”

Bajka — to najstarsza, ale i najwładniejsza forma za poznawania dziecka z otaczającym je światem. O ile jeszcze zawiąza w swej treści pierwiastki szlachetne i postępowe, wtedy bez wątpienia nie tylko jest z ciekawością pochłaniana przez małych widzów, słuchaczy czy czytelników, lecz również pozostawia w ich duszach trwałe ślady w postaci kształtujących się cech młodego charakteru.

Taką właśnie formę przemawiania do widza obrał sobie Warszawski Teatr Objazdowy „Gnom”, wyruszając w swoją wędrówkę po Polsce. Bańki sceniczna „O jeżu zaklętym” pióra Czesławy Rączaszkowej jest owarła na motywach legend ludowych. Przy tym wszystko „nad przyrodzone” streszcza się w niej niemal wyłącznie do czaru rzuczonego na młodego księcia, oraz tego, że zwierzęta mówią ludzkim głosem. Nie ma tu więc nic niezrozumiałego dla kilkuletniego widza i nawet społeczny konflikt między kłozem, a ludem — oczywiście podany w sposób odpowiadający wiekowi widowni — występuje jasno i wyraźnie, stanowiąc m. in. moral bajki.

Toteż młodzi miłośnicy teatru z zapalem śledzą przygody zaklętego jeża od chwili rozświetlenia się jego przybyciem chaty

## Wiosenna akcja sanitarno-porządkowa musi być przeprowadzona sprawnie i z udziałem całego społeczeństwa

Przed komitetami akcji sanitarno-porządkowej — wojewódzkimi, miejskimi i gminnymi stoją bardzo poważne zadania.

Na odbytej ostatnio konferencji w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie pracownicy komitetów sanitarno-porządkowych opracowali plan wiosennej akcji sanitarno-porządkowej. Przed wszystkimi pracownikami

### Załatwiliśmy

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie Wydział Zdrowia w związku z notatką „Co zrobić z zębem” — zawiadamia, że od 3 bm. przedłużono godzinę pracy ambulatorium dentystycznego w przychodni przy ul. Obrońców Stalingradu do godz. 20-tej z tym że od godz. 15 — 20 wyłącznie dla pracujących.

### Na ukos

#### „Wstęp tylko dla mężczyzn”

Dlaczego dziewczęta z Pobitnego biegają ciągle wieczorem wokół świateł — nad tym faktem za stanawiają się mieszkańcy pobliskich domów i przechodnie. Raz zaglądają one do wnętrza przez okna, innym razem ośmieliły się przekroczyć próg, ale zaraz spłoszone wychodzą. Stoją wtedy całymi gromadami i bardzo rzewnie śpiewają. „Oj świetlicko, świetlicko zamknij ta przed nami — dziewczętami!”

Przechodniów wrusza ta smutna melodia i słowa piosenki — a przewodniczącego ZMP i koleżki, którzy już od dłuższego czasu „okupują” świetlicę jakoś nie może wruszyć. W najlepsze zbierają się wieczorami, korzystają z różnych rozrywek (grają w szachy, w ping-ponga, czytają

mi komitetów fachowych postawione zostały konkretne zadania. Na terenach niepodlegających porządkowaniu przez specjalną służbę dbać będą o higienę wszyscy — tzn. pracownicy zakładów i młodzież szkolna, a przede wszystkim członkowie organizacji społecznych i młodzieżowych. Dużą pomocą w pomyślnej realizacji akcji będzie oświetlenie sanitarna i propaganda czystości, której udziałem będą pracownicy wydziałów zdrowia przy prezydiach powiatowych rad narodowych, oraz pracownicy organów sanitarnych.

Wiosenna akcja sanitarno-porządkowa przy jak największym udziale całego społeczeństwa przyniesie niewątpliwie dobre rezultaty, podniesie na wyższy poziom stan sanitarno-porządkowy naszych miast i wsi.

gazety, opowiadają anegdotki) i... dokuczają dźwiękiem, jeżeli te naturalnie zdobędą się na odwagę i przekroczą próg świetlicy.

Cichną wtedy rozmowy, najbardziej interesujące gry zostają przerywane, a rozpoczyna się chrząkanie i niedwuznaczne docinki. Rzecz jasna, że dziewczęta zmieszane opuszczają świetlicę. Nic im nie pozostaje, jak stanąć przed drzwiami i śpiewać swą pieśń, którą nawlasem mówiąc same ułożyły.

Obywatele okupujący świetlicę w Pobitnym zechciejcie zrozumieć, że ze świetlicy na równi z wami mają prawo korzystać dziewczęta. Nie macie zamiaru chyba wywieścić na budynku świetlicy napisu: „Wstęp tylko dla mężczyzn”.

(e)

### Zaloga hurtowni w Stalowej Woli odpowiada na wezwanie

Pracownicy Woj. Przedsiębiorstwa Hurtu Srozywego — Hurtownia w Stalowej Woli — w odpowiedzi na apel WPHS Rzeszów oraz wezwania ZMP-owców Centralnego Komitetu Towarowego w Warszawie, przystępują do współzawodnictwa o tytuł najlepszej hurtowni pod względem:

uprzejmości personelu w stosunku do klientów, szybkości i jakości obsługi, zmniejszenia mankoc najmniej o 50 proc. w stosunku do roku 1952, zabezpieczenia ciągłości zaopatrzenia sklepów, skrócenia terminów sprawozdawczych finansowej i statystycznej, podniesienia kwalifikacji zawodowych pracowników przez systematyczne szkolenie, usprawnienie pracy ze spółów paczkarzy.

Przystępując do realizacji podjętych zobowiązań, pracownicy hurtowni w Stalowej Woli wzywają do współzawodnictwa wszystkie hurtownie WPHS na terenie woj. rzeszowskiego.

### KOMUNIKAT

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie zawiadamia, że zebrania wyborcze do komitetu blokowego nr 36 obejmującego ulice: Grunwaldzka nr: 24, 26, 28, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, Asnyka nr: 1, 3, 5, 7, 8, 12, 16, 18, 20, — i Maja nr: 3, 5, 9, 13, 15, 17, 19, 21, Grotgera nr 2, 3, 4, 6, 18, 20, 22, 26, 28, Zeromskiego nr: 5, 13, 26, oraz Mikołaja nr: 2, 4, 7, 9, i 13. — odbędzie się dnia 23 bm (poniedziałek) o godzinie 18-tej, w szkole podstawowej nr 7, przy ul. Grunwaldzkiej 13.

### 15 marca rozpoczynają się rozgrywki rzeszowskiej ligi międzyokręgowej

Komisja sportowa rzeszowsko-lubelskiej ligi międzyokręgowej zatwierdziła już regulamin mistrzostw oraz rozlosowała pierwszą rundę rozgrywek.

Pierwsza niedziela spotkań pod znakiem lokalnych derbów. I tak spotkają się następujące drużyny:

W Rzeszowie: Ogniwo Rzeszów — Stal Rzeszów  
W Lublinie: Ogniwo Lublin — Stal Lublin  
W Przemyslu: Kolejarz Przemysł — Budowlani Przemysł  
W Lublinie: Budowlani Lublin — GWKS Rzeszów  
W Jarosławiu: Spółnia Jarosław — OWKS Lublin

W Zamościu: KS „Zamość” — Włóknarz Krosno.

Szczegółowy terminarz rozgrywek ligi międzyokręgowej znajdują czytelnicy w „Nowinach Sportowych”, które ze względu na techniczne ukazały się w tym tygodniu we wtorek.

### GWKS Rzeszów — Gwardia Rzeszów 5:0 (3:0)

W niedzielę rozegrany został towarzyski mecz piłkarski między rzeszowskimi zespołami GWKS i Gwardii. Mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo wojskowemu, dla których bramki zdobyli Kowalik 3 oraz prawo skrzydłowy 2.

Również i rzeszowskie Ogniwo rozegrało sparingowe spotkanie na własnym boisku ze swą rezerwą.

### Sportowcy Przemysla pierwsi

## 333 uczestników na starcie Wojewódzkich Igrzysk Harcerskich

W dniach 17 i 18 lutego br. odbyły się w Przemyslu Wojewódzkie Harcerskie Igrzyska Zimowe, które zgromadziły 333 zawodników w tym 112 dziewczynek.

W pierwszym dniu zawodów na przemysłowym rynku zgromadziła się młodzież, uczestnicząca w igrzyskach, młodzież przemysłowych szkół oraz starsze społeczeństwo, które przez dwa dni z wielkim zainteresowaniem śledziło wycieczki młodych sportowców.

Otwarcia igrzysk dokonał tow. Sztajn (kier. Wydz. Oświaty Prezydium MRN), który w swym przemówieniu podkreślił znaczenie i korzyści płynące z umasowienia i uprawiania sportów zimowych.

„Wojewódzkie Igrzyska Harcerskie — nadmienil tow. Sztajn zgromadziły najlepszą młodzież, która legitymuje się nie tylko do brymłi wynikami w sporcie, ale przede wszystkim w nauce. Przyszedliście tu, by wykazać swą sprawność fizyczną, by poprzez eliminacje na szczeblu wojewódzkim zakwalifikować się na IV Harcerskie Igrzyska Zimowe do Krynicy”.

W imieniu przemysłowej organi-

dystansie 80 m. Startowało 49 dziewcząt i 42 chłopców.

Bieg zjazdowy — na trasie 700 m. Startowało 13 zawodniczek oraz 83 zawodników.

### WYNIKI TECHNICZNE Dziewczęta

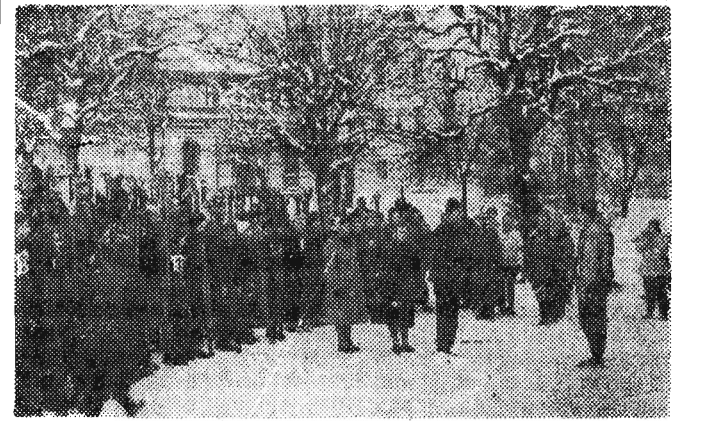
Bieg patrolowy: 1) Przemysł M. (Peczek, Saboraj, Łabuda) — czas — 14,38 nota 596. 2) Krosno — czas 20,13 — nota 537. 3) Rzeszów P. — czas 19,37 nota 575.

Jazda szybka na lodzie: 1) Augustyn (Krosno) — czas 1,22,5 nota 198. 2) Mańkowska (Sanok) — 1,29,8 — nota 198. 3) Brygider (Jarosław) — 1,31,6 — nota 196.

Jazda figurowa: 1) Mańkowska (Sanok) — 22 pkt — nota 200, 2) Brygider (Jarosław) — 11 pkt — nota 192, 3) Niedźwiedz (Przemysł) — 14 pkt — nota 190.

Zjazd na sankach — 1) Kornicka (Przemysł) 1,31,5 — nota 199, 2) Gordon (Sanok) — 1,33,2 — nota 196, 3) Staszekiewicz (Krosno) — 1,33,8 — nota 196.

Tor przeszkód — 1) Eustachiewicz (Gorlice) — 24,2 nota — 195, 2) Wojciechowska I (Przemysł) — 24,2 nota — 191, 3) Kalita (Jasło) — 24,5 nota — 190.



zacji partyjnej powitał przybyłą młodzież sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Dudziak. „O uroczystym otwarciu igrzysk młodzież udało się na miejsce startu.

Na mgniesie dwudniowych igrzysk należy podkreślić sprawną organizację, przygotowaną przez Wojewódzki Komitet Harcerskich Igrzysk Zimowych, w skład którego wchodził m. inn. Aleksander Subocz (ZW ZMP), Zofia Gembarowska (ZW ZMP), Zb. Konieczkowski (WKKF), Krauze-Dubeńska (Wydział Oświaty Prezydium Woj. Rady Narodowej) jak również aktyw Wydziału Oświaty Prezydium PRN w Przemyslu.

Trasy biegów patrolowych, zjazdu na sankach i zjazdowe przygotowane zostały przez członków przemysłowego Kolejarza z ob. Debowiczem na czele.

W pierwszym dniu igrzysk rozegrano następujące konkurencje:

Bieg patrolowy chłopców i dziewcząt. Jest to konkurencja zespołowa. Każdy patrol składał się z 3 zawodników jednej szkoły. Długie trasy dla chłopców wynosiła około 2300 m, dla dziewcząt zaś około 2000 m.

Do biegu zgłoszono 25 patroli chłopców oraz 5 dziewcząt.

Jazda szybka na lodzie — dla chłopców i dziewcząt. Konkurencja ta rozegrana została na torze lodowym COSS-u

W kategorii chłopców na dystansie 500 m. startowało 51 zawodników, w kategorii dziewcząt zaś na dystansie 400 m — startowało 24 zawodniczek.

Jazda figurowa — w skład tej konkurencji wchodziły następujące elementy: prawidłowa jazda przodem, tyłem, przekładanka przodem w ósemkę, tyłem w ósemkę, spirala na jednej nodze oraz jedna minuta jazdy dowolnej.

W konkurencji chłopców startowało 27 zawodników a dziewcząt — 16.

Zjazd na sankach — dla dziewcząt i chłopców odbył się na trasie o długości 700 m. przy różnicy wzniesień 100 m.

W kat. dziewcząt startowało 31 zawodniczek, a chłopców 32.

W drugim dniu igrzysk odbył się:

Bieg na torze przeszkód — na

Bieg zjazdowy — 1) Peczek (Przemysł) — 1,16,5 — nota — 200, 2) Łabuda (Przemysł) — 1,46,5 — nota 198, 3) Sakiewicz (Krosno) — 2,13,05 — nota 191.

### Chłopcy

Bieg patrolowy — 1) Krosno (Miezin, Habrat, Jaracz) — 14,09 — nota 589, 2) Przemysł M — 14,21 — nota 578, 3) Lubaczów — 15,25 — nota — 573.

Jazda szybka na lodzie — 1) Kula (Rzeszów) — 1,26,7 — nota 192, 2) Mazurek (Przemysł) — 1,26,8 — nota — 184, 3) Blumski (Jarosław) — 1,29,2 — nota 184.

Jazda figurowa: — 1) Orzyšek (Sanok) — 24 pkt — nota 196, 2) Mazurek (Przemysł) — 26 pkt — nota — 186, 3) Blumski (Jarosław) — 25 pkt — nota — 186.

Zjazd na sankach: 1) Sawicki (Brzozów) — 1,20,0 — nota — 190, 2) Kassin (Jarosław) — 1,28,0 — nota 190, 3) Kotula (Rzeszów) — 1,30,0 — nota 184.

Tor przeszkód — 1) Hus (Brzozów) — 18,9 — nota — 186, 2) Gorczyca (Krosno) — 18,3 — nota 184, 3) Chodorowski (Kolbuszowa) — 20,4 — nota 184.

Bieg zjazdowy — 1) Miezin (Krosno) — 1,13,02 — nota — 195, 2) Habrat (Krosno) — 1,17,04 — nota 194 3) Ferenc (Rzeszów) — 1,18,02 — nota — 193.

### PUNKTACJA OGOLNA

1) Przemysł Miasto — 5696 pkt, 2) Sanok — 4686, 3) Jarosław — 4381, 4) Krosno — 4126, 5) Rzeszów M — 3856, 6) Gorlice — 3847, 7) Lubaczów — 3551, 8) Rzeszów P — 3510, 9) Tarnobrzeg — 3028, 10) Jasło — 2465 pkt.

W drugim dniu w godzinach wieczornych nastąpiło uroczyste zakończenie Wojewódzkich Harcerskich Igrzysk Zimowych, oraz rozdanie zwycięzcom cennych nagród i dyplomów.

Puchar przechodni otrzymała reprezentacja miasta Przemysla za zdobycie pierwszego miejsca.

Na zakończenie igrzysk dobranej młodzieży przemówili tow. Sztajn, Zofia Gembarowska przewodnicząca ZW ZMP oraz przedstawiciel ZG ZMP Feliks Leszczyński.

Jan Hryniewicz

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-4-10085